Nr. 54 Sobota, 7 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Sfinks rosyjski.

„Nikt na świecie nie posiada tyle bogactw naturalnych, co Sowiety. Na czele ZSSR stoi rząd, opierający się na masach robotników i chłopów. Nie ma silniejszej władzy na świecie. Nie znamy kryzysu nadprodukcji, nie mamy bezrobotnych" — głosił przed niedawnym czasem dyktator czerwonej Rosji, Stalin. Równocześnie zaś zadecydował, że dla wykonania olbrzymiego planu gospodarczej przebudowy Rosji, wystarczą trzy lata zamiast przewidywanych początkowo pięciu a następnie czterech.

Zdaje się, że uległ ułudzie, patrząc na wyczarowane z pod ziemi na pustych do wczoraj i bezludnych stepach Rosji miasta przemysłowe, zbudowane ściśle wedle wymogów najnowszej urbanistyki. Może się zbytnio zapatrzył na wielkie fabryki nad Dnieprem i Donem, co w ciągu lat trzech miały zaopatrzyć w traktory nietylko wszystkie gospodarstwa rolne Rosji ale może i świata, a które wskutek nieudolności kierowników, krnąbrności robotnika po kilku miesiącach kończyły niechlubny swój żywot.

Chyba nie widział w starych miastach rosyjskich ludności, wystawującej w niezliczonych ogonkach i wyczekującej kolejki, w jakiej sprzedawane są miesięczne racje żywności, odcinane kupony najmarniejszych perkali i innych tkanin. Racje poważne: kilogram mąki na głowę i 200 gramów tłuszczu na miesiąc. Najgorsze okresy aprowizacji mocarstw centralnych pod koniec wojny światowej wydają się rajem w porównaniu z tem, co od kilku lat jest udziałem ludności miejskiej w tem państwie, co swemi ideami chce całą uszczęśliwić ludzkość.

A jednak uderzyła ta sowiecka Rosja w Europę swym dumpingiem. Były nawet chwile, gdy lęk przed nim zdawał się ogarniać cały świat. Rychło jednak zrozumiano, że jest to jeden z tych licznych bluffów, któremi mamią innych Sowiety co pewien czas. Piatiletka i kolektywizacja gospodarki rolnej należy do tego właśnie rodzaju.

Piatiletka runęła. Masowa ucieczka „speców" niemieckich z Rosji, zdających sobie sprawę z tego, że niewykonalność utopijnych planów zostanie wcześniej lub później okupiona ceną ich własnego życia, przerażający w swem okrucieństwie niezbity fakt zaprowadzenia pracy przymusowej, stanowiący nawrót do najmroczniejszej pańszczyzny i t. d. i t. d. — wszystko to w dostatecznej mierze przyczyniło się do wyrobienia w opinji publicznej świata poglądu na to, czem jest rzeczywistość rosyjska i jak fatalne perspektywy zarysowują się dla niej w najbliższej przyszłości.

Smutny los spotkał i kolektywizację. Jeszcze rok temu rozbrzmiewały w Rosji triumfalne okrzyki, że „wielkie dzieło kolektywizacji jest prawie dokonane, że cała Rosja jest już kolektywem, kułak zgnębiony" i t. p. Jednocześnie przeciskały się przez mur chiński, otaczający Sowiety, potworne wieści o scenach rozgrywających się przy kolektywizacji zapomocą bagnetu i nahajki. I oto przed dalszem jej kontynuowaniem cofnął się sam Stalin i rozpoczął na tej linji odwrót.

A dumping? Mógłby ktoś naiwnie sądzić, że jest on dowodem siły gospodarczej ZSSR. Rzecz ma się odwrotnie. Jest on właśnie wynikiem i wyrazem trudności gospodarczych, w jakie zabrnęła Rosja wskutek wybujałej polityki inwestycyjnej i błędów gospodarczych, popełnianych w czasie akcji kolektywizacyjnej.

Hasło uwspólnienia bydła wywołało na wsi panikę. Rzeź bydła przybrała ogromne rozmiary. Wywołało to ograniczenie możliwości eksportowych w zakresie mięsa, zwierząt żywych, masła, jaj, które to artykuły stanowiły w sowieckim bilansie handlowym bardzo poważną pozycję aktywną. Powstała luka, którą trzeba było zapełnić. Ponadto zapadać poczęły terminy płatności dużych kredytów, udzielonych przez Niemców. Trzeba było na gwałt zwiększyć eksport. Pod ręką były tylko dwa artykuły: zboże i drzewo. Wprowadzono więc masowo, jak w najgorszych okresach wojen domowych, normy spożycia oraz wydawano chleb na kartki i tak uzyskano możność rzucenia na rynek światowy owych 2,250.000 tonn zboża. Zaś między Wołgą a Uralem, na Syberji i w Turkiestanie armja robotników - niewolników, żywiona garścią kapusty i kawałkiem śledzia, karczowała bezpłatnie puszcze i drzewo szło w świat.

Dumping sowiecki nie jest oznaką triumfalnego pochodu gospodarczego Sowietów. Jest wyrazem ich gospodarczej niedoli, jest zapowiedzią dalszych kryzysów, jest ostatnią a zbutwiałą deską ratunku.

Nie ulega wątpliwości, że niejeden z dygnitarzy sowieckich łudził się, że przy tej sposobności uda się pokonać gospodarczo Europę. Wielkie nadzieje w tym kierunku budziła ciężka sytuacja Europy, tarcia narodowościowe, ochrony celne, bezrobocie a wreszcie owa lekkomyślność, z jaką Europa spogląda na rosyjskiego sfinksa. Ale nadzieje te muszą zawieść. Przy odpowiedniem przeciwdziałaniu zamrze dumping, jak runęła piatiletka, jak mrzonką stała się kolektywizacja. Z męki, chorób, nędzy miljonów rosyjskiego ludu nie zrodzi się nic wielkiego, ani groźnego.

Z ostatniej chwili.

Odpowiedź Sowietów na notę polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Nota komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, złożona dnia 4 bm. Poselstwu polskiemu w Moskwie, a będąca odpowiedzią na notę polską z 25 ub. mies. w sprawie włamania się do gmachu Poselstwa, po dłuższym wstępie, przedstawiającym stan faktyczny zajścia, zawiadamia Rząd polski, iż dotychczasowe śledztwo przeciwko aresztowanemu Pietrowowi wykazało, iż jest to złodziej już karany.

Obecne śledztwo idzie w kierunku wykrycia jego wspólników i będzie zakończone w przepisanym dwutygodniowym terminie, poczem sprawa zostanie oddana do sądu.

Nota zaznacza, że Poselstwo polskie w Moskwie może za pośrednictwem Narkomindiełu otrzymywać stale informacje o przebiegu śledztwa i jego wyniku oraz przedstawiciele Poselstwa będą mogli osobiście śledzić przebiegu rozprawy sądowej. Dnia 3 b. m. przybył do gmachu Poselstwa polskiego sędzia śledczy Gorin w towarzystwie urzędnika Narkomindiełu Morsztyna, w celu przeprowadzenia na miejscu śledztwa pierwiastkowego w sprawie włamania do gmachu Poselstwa.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego nad Adrjatykiem.

Białogród, 6 marca. (PAT). Do Splitu przybyła delegacja polsko - jugosłowiańskiego Towarzystwa w Warszawie celem wykonania prac przygotowawczych dla odsłonięcia na wyspie Szalcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w lipcu b. r.

Armja francuska w przedwojennych mundurach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. W Paryżu ukazał się rozkaz frncuskiego ministra wojny Maginotta, na mocy którego w armji zostaną przywrócone dawne mundury i kepi. Armja francuska wystąpi w nowych mundurach w dniu święta narodowego, 14 lipca.

Targi o pancernik B w Niemczech.

Zakończenie rokowań Brüninga z przedstawicielami klubów.

Berlin, 6 marca. (PAT.) Rokowania między kanclerzem Brüningiem a frakcjami parlamentanemi zostały w ciągu dnia wczorajszego zakończone. Frakcja socjal-demokratyczna obradowała wieczorem nad sytuacją polityczną. Ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że stanowisko partji socjalistycznej wobec budżetu wojskowego, zwłaszcza wobec budowy pancernika B., zależeć będzie od sytuacji ogólno-politycznej, w pierwszym rzędzie od tego, jaka decyzja zapadnie w sprawie zgłoszonych ostatnio przez socjal-demokratów nowych wniosków w zakresie polityki społecznej i finansowej. Frakcja centrum uchwaliła głosować za pierwszą ratą na budowę pancernika, frakcja ludowa wypowiedziała się przeciwko socjal-demokratycznym i komunistycznym projektom podatkowym.

Berlin, 6 marca. (PAT). Referenci podatkowi ministerstwa finansów Rzeszy obradowali wczoraj przy udziale przedstawicieli socjal-demokratów i centrum nad projektem podatków frakcji socjal-demokratycznej. Socjal-demokraci zgłosili między innymi wniosek domagający się aby rząd Rzeszy wprowadził nowy podatek od dochodów w wyższej kategorji i majątku. Sumy te przeznaczone byłyby na pokrycie wydatków związanych z budową pancernika B.

Kupcy polscy wyjeżdżają do Grecji.

Wrszawa, 5 marca. (PAT). W Warszawie organizowana jest obecnie wycieczka kupców polskich do Grecji. Wycieczka wyruszy 23 bm. przez port rumuński Constancę i Konstantynopol do Pireusa aby następnie zwiedzić szczegółowo Ateny i Saloniki a stąd przez Białogród i Budepeszt powrócić 8 kwietnia do Warszawy.

Balet polski w Kopenhadze.

Warszawa, 6 marca. (PAT). Teatr królewski w Kopenhadze zwrócił się do dyrekcji teatrów miejskich w Warszawie o zorganizowanie trzech występów baletu Opery warszawskiej w Operze kopenhaskiej.

Indje uspokajają się.

Londyn, 6 marca. (PAT). Z Nowych Delhi donoszą, iż wicekról Irvin cofnie dziś szereg zarządzeń w związku z przerwaniem biernego oporu. Zarządzenia te dotyczą głównie prasy oraz stowarzyszeń. Zwolnienie więźniów nastąpi w jak najkrótszym czasie jednakowoż załatwienie tej sprawy będzie wymagało kilka dni.

Odprężenie nastrojów w Peru.

Sant Jago de Chile, 6 marca. (PAT.) Jak donoszą z Limy junty rewolucyjne Arequipy i Limy postanowiły powołać na stanowisko przewodniczącego generalnej junty rządowej Samales de Campo z Arequipy. Przypuszczają, że decyzja ta pociągnie za sobą znaczne odprężnie i uspokojenie opinji publicznej.

Budżetowe obrady Senatu.

Warszawa,, 6 marca. (PAT). X. Posiedzenie Senatu z dnia 5 marca 1931:

Budżet Prezydenta Rz. P. referował senator **Drucki - Lubecki** (BB), zaznaczając, że rozpowszechnione jest u nas mniemanie, jakoby budżet Prezydenta Rz. P. był większy, niż budżety prezydentów innych państw. Osobiste uposażenie Prezydenta Rz. P. wynosi 300.000 zł. rocznie, czyli **mniej niż gdzieindziej.** Referent wspomniał również o kosztach utrzymania gmachów reprezentacyjnych, które wkrótce znacznie się zmniejszą, wobec zbliżania się końca restauracji Wawelu.

Budżet Prezydenta jest **niezmiernie skromny i na żądanie P. Prezydenta** poczynione zostały w **nim znaczne oszczędności.** Referent wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowem bez zmian.

Następnie sen. Drucki - Lubecki przedstawił budżet Sejmu. Jest on również skromny, skromniejszy niż budżet parlamentów innych państw i wykazuje dalszą tendencję do oszczędności.

Przechodząc do sprawy **zniżki djet poselskich** referent podkreśla, że chociaż dla posłów jest to uciążliwe, ale przykład ten wywoła dobre wrażenie w kraju, a zwłaszcza wśród włościan, którzy uważają posłów i senatorów za gospodarzy finansowych i budżetowych.

Łączenie sprawy djet ze **zniżką uposażeń wysokich urzędników** jest niesłuszne, gdyż dysproporcja między płacami u nas i zagranicą jest minimalna, wówczas, gdy dysproporcja między płacami wysokich urzędników u nas i zagranicą jest znaczna. Referent wnosi o ustalenie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowem.

Następnie senator Drucki - Lubecki referował **budżet Senatu.** Preliminarz ten jest jeszcze skromniejszy. Żaden Senat na świecie nie ma tak małego budżetu. Projekt preliminarza na rok 1931-32 zawiera oszczędności w porównaniu z poprzednim okresem. W imieniu komisji referent wnosi o przyjęcie preliminarza bez zmian.

Z kolei senator Drucki - Lubecki referował **budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa,** a następnie budżet prezydjum Rady Ministrów. Referent szerzej omówił działalność biura usprawnienia administracji podnocząc, że uproszczenie toku administracyjnego, a co zatem idzie i zmniejszenie etatów jest właściwszą drogą do uzyskania oszczędności, aniżeli zmniejszenie o 15% poborów urzędniczych.

Referent podkreśla, że mimo ciężkich warunków bytu i pracy naszych urzędników poziom ich jest wysoki.

Co się tyczy **Najwyższego Trybunału Administracyjnego,** to jest instytucja nadzwyczajnie popularna.

Komisja senacka, jak przy poprzednim budżecie nie proponuje żadnych zmian w tej części budżetu; referent prosi o przyjęcie bez żadnych zmian.

Budżet zreferowany przez senatora Druckiego - Lubeckiego nie wywołał żadnej dyskusji.

Ministerstwo W. R. i O. P.

Następnie budżet Ministerstwa W. R. i O. P. referował sen. **Ehrenkreutz** (BB), podnosząc, że mimo ograniczenia budżetu prace Ministerstwa nietylko nie wykazują spadku, ale przeciwnie tendencję rozwojową. Załatwiono sprawy szkolne, nauczycielstwa oraz budownictwa szkół powszechnych, którato sprawa jest obecnie szczególnie paląca, wobec znacznego przyrostu dzieci w wieku szkolnym.

Referent podnosi niedostateczne zaopatrzenie pracowników naukowych i uposażenie nauczających w szkołach wyższych. Zwraca uwagę na konieczność podtrzymania sztuki ludowej, oraz skoordynowania zarządzeń funduszu kultury narodowej z działalnością Ministerstwa W. R. i O. P.

W dyskusji przemawiali senator **Rżewski** (BB), **Nowak** (BB), **Rostworowski** (BB) i **Siciński** (Kl. Nar.), poczem obrady przerwano do godz. 16-tej.

Po przerwie na plenarnem posiedzeniu Senatu prowadzono dalszą dyskusję nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. Sen. **Kopciński** (PPS) i **Jabłoński** (Kl. Nar.) poddali krytyce politykę Ministerstwa w dziedzinie oświaty i wychowania. Senator **Utta** (Kl. Niem.) uskarża się na zbyt szczupłe kredyty przeznaczone na szkolnictwo niemieckie, sen. **Thullie** (Ch. D.) domaga się podwyższenia do 600.000 zł. kredytów na cele naukowe.

Sen. **Pawelec** (BB) omawia stosunki szkolne na Śląsku. Sen. **Ewert** poświęca swoje przemówienie polemice z senatorem Uttą, odpierając zarzuty o rzekomym ucisku dzieci niemieckich w Polsce. Z kolei zabrał głos Minister W. R. i O. P. **Czerwiński,** który w przemówieniu podniósł sprawy wyznaniowe, podkreślając, że w sprawie tej Rząd kieruje się nakazem moralnym, którym jest **salus Reipublicae, suprema lex.** Dalej Minister odpierał zarzuty czynione w dyskusji przez senatorów.

Budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Następnie Izba przystąpiła do rozpatrzenia **budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów.** Referat wygłosił sen. Lempke (BB). Po przemówieniu Ministra **Boernera,** posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na jutro.

Obrady sejmowej Komisji konstytucyjnej.

Każdy Klub będzie mógł wypowiedzieć się w sprawie ustroju Państwa.

Warszawa, 5 marca (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła **Makowskiego.** Zagajając obrady przewodniczący zaznaczył, że komisja przystępuje do pracy nad zmianą Konstytucji, której zadaniem jest **zapewnienie Rzeczypospolitej jaknajlepszych form ustrojowych,** stanowiących warunek siły i trwałości Państwa.

Wicemarszałek **Car** oświadczył, że punktem wyjścia prac Sejmu jest art. 125 Konstytucji, przewidujący **dwa tryby postępowania: rewizję Konstytucji i jej zmianę.** Jeśli idzie o rewizję, to był to tryb szczególnie przewidziany dla poprzedniego Sejmu, przyczem zmiany Konstytucji **w tym trybie** mógł dokonać wyłącznie Sejm bez udziału Senatu.

Poprawki w komisji może zgłaszać każdy jej członek, wskutek tego nawet małe kluby, **nie posiadające dostatecznej liczby członków, aby zgłosić własny projekt na plenum Sejmu, mają możność uczynienia tego w toku obrad komisji konstytucyjnej, zwłaszcza, że** ogłoszony **został projekt obejmujący całokształt zagadnienia.**

Z kolei komisja dokonała wyboru **generalnego referenta ustawy konstytucyjnej, którym został wicemarszałek Car.** Generalny referent ze swej strony zaproponował, aby oprócz niego wybrani byli referenci poszczególnych działów Konstytucji. Propozycja ta została przyjęta.

W końcu nastąpiła wymiana zdań **w sprawie ankiety.** Przewodniczący przypomina, że komisja konstytucyjna poprzedniego Sejmu nosiła się z zamiarem rozpisania ankiety w sprawie rewizji Konstytucji i **powołania rzeczoznawców z pośród profesorów uniwersytetów i znawców przedmiotu.** Wicemarszałek Car, uznając w zasadzie ankietę i powołanie rzeczoznawców za trafne, stawia wniosek, by przedmiotem ankiety była nie cała Konstytucja, ale **poszczególne zagadnienia** z dziedziny ustroju Państwa, co jego zdaniem da wyniki praktycznie lepsze. Ankieta bowiem w ten sposób przeprowadzona, ujęłaby głębiej całokształt tych zagadnień.

Komisja poruczyła generalnemu referentowi opracowanie poszczególnych wniosków w sprawie ankiety.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie komisji odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Za radą Brianda zakazano

szowiniście niemieckiemu koncertować w Paryżu.

Paryż, 5 marca (PAT). Wielkie poruszenie wśród publiczności francuskiej wywołała wiadomość o tem, że znany kapelmistrz niemiecki Weingartner miał w najbliższą sobotę i niedzielę **dyrygować w teatrze na Polach Elizejskich** dwoma koncertami. Protesty wywołane były nie z powodu narodowości niemieckiej Weingartnera, lecz dlatego, że **ten ostatni należał do kategorji Niemców, którzy nie myślą bynajmniej przyłączyć się do dążeń pacyfistycznych i korzystają z każdej sposobności wykazania swej nienawiści do Francji.** Nazajutrz po zakończeniu wojny światowej Weingartner doznał entuzjastycznego przyjęcia we Francji i **został udekorowany krzyżem Legji** honorowej, który odesłał wraz z obelżywym listem.

Wrogi ku Francji nastrój Weingartnera nie uległ zmianie, gdyż **w roku ubiegłym dyrygował w Strassburgu koncertem zorganizowanym przez autonomistów alzackich.** Wobec tego obecność jego w Paryżu była oczywiście rzeczą skandaliczną i jeden z deputowanych Paryża zwrócił się wczoraj do premjera **Lavala** z listem otwartym, żądając, aby premjer interwenjował **celem uniknięcia zajść, które mogłoby wywołać pojawienie się Weingartnera na czele orkiestry.** Na skutek listu premjer Lavale odbył w tej sprawie rozmowę z Briandem, po której prefekt policji otrzymał rozkaz zawiadomienia dyrekcji urządzającej koncert, że **Weingartner nie zostanie dopuszczony do dyrygowania zapowiedzianym koncertem.**

Wielki książę rosyjski przegrał proces

w Paryżu.

Paryż, 5 marca (PAT). Dziś odbyła się przed izbą cywilną sądu paryskiego rozprawa wytoczona przez byłego członka sądu **Bruna** przeciwko ks. Aleksandrowi Michajłowiczowi. Ten ostatni zawarł we wrześniu 1918 r. z powodem i niejakim **Sojferem, byłym adwokatem, umowę, w myśl której wydzierżawił swoje dobra położone w pobliżu Jałty na Krymie.** Na rachunek tej umowy wypłacili Brun i Sojfer ks. Aleksandrowi Michajłowiczowi **100.000 franków.** Brun udał się następnie na Krym, gdzie okazało się **niemożliwe przystąpienie do eksploatacji dóbr wielkiego księcia z powodu toczących się tam walk między wojskami czerwonemi i białemi.** Wobec odmowy wielkiego księcia zwrotu otrzymanych pieniędzy, Brun zaskarżył go do sądu, który po kilkakrotnem odraczaniu sprawy, **skazał dziś wielkiego księcia na zapłacenie sumy, oraz procentów i kosztów sądowych.**

Birmanja domaga się konstytucji.

Rangoon, 5 marca. (PAT.). Władze ustawodawcze Birmanji przyjęły wniosek domagający się natychmiastowego zwołania w Londynie birmańskiej konferencji „okrągłego stołu”, w celu opracowania konstytucji, przyznającej Birmanji odpowiedni rząd.

Niemcy podwyższają cło na żyto.

Berlin, 5 marca. (PAT.). Ogłoszone zostało dziś zarządzenie ministra wyżywienia i ministra finansów podnoszące stawki celne na żyto z 15 na 20 marek. Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie. Wydane ono zostało celem zapobieżenia napływowi taniego żyta z Rosji.

Posiedzenia Komisyj sejmowych.

Warszawa, 5 marca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej obradowano nad projektem noweli do rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o **krzyżach i medalach niepodległości.** Referent poseł **Siciński** (BB) zaznaczył, że chodzi tu o nadanie krzyżowi i medalowi niepodległości **charakteru odznaczenia wojskowego.** Krzyż i medal niepodległości ustanowiony został dla odznaczenia osób, które zasłużyły się dobrze dla odzyskania niepodległości Ojczyzny. Omawiany projekt został przyjęty.

Warszawa, 5 marca. (PAT). Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej przystąpiła do rozpatrzenia wniosku PPS. w sprawie projektu ustawy inwalidzkiej. Na referenta wybrano posła **Wagnera** (BB).

Warszawa, 5 marca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł **Wagner** zreferował wniosek PPS. w sprawie **zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych.** Referent wniósł szereg daleko idących poprawek, które zostały przyjęte w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie projektu ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 5 marca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła **Hołyńskiego** przyjęto urzędowy projekt ustawy w sprawie **zmiany ustawy o opłatach stemplowych.**

Ambasador Chłapowski u Brianda.

Paryż, 5 marca. (PAT.). Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego, który w imieniu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych złożył mu gratulacje z powodu zawarcia układu morskiego francusko-włoskiego, który przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia idei pokoju i natychmiastowego polepszenia sytuacji międzynarodowej.

Min. Curtius opuścił Wiedeń.

Wiedeń, 5 marca. (PAT). Dziś o godz. 18 opuścił Wiedeń po 3-dniowym pobycie niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius. Na pożegnanie zjawili się na dworcu m. i. kanclerz austrjacki Ender, oraz wicekanclerz dr. Schober. Dr. Curtius w ciągu dnia dzisiejszego odwiedził kolonję niemiecką w Wiedniu, a także i prezydjum niemiecko - austrjackiego stowarzyszenia Volksbund.

Nienawiści wyznaniowe na meczu footbalowym.

Londyn, 5 marca. (PAT.). Wczoraj w Bungalore odbył się mecz footbalowy między drużyną hinduską, a muzułmańską, w czasie którego doszło do gwałtownych zajść. Tłum złożony z muzułmanów rzucił się na młodego muzułmanina, należącego do drużyny hinduskiej. Policję, która usiłowała interwenjować obrzucono kamieniami. Inspektor policji został ranny. Następnie poszczególne drobne zajścia wybuchły w różnych dzielnicach miasta, przyczem rany odniosło 65 osób.

Bangalore, 6 marca (PAT). W czasie zajścia, jakie miało tu miejsce pomiędzy Hindusami a Muzułmanami, rany odniosło przeszło 100 osób. -- Hindusów i 31 Muzułmanów musiano przewieść do szpitali. W pewnym momencie tłum, liczący 3.000 osób, obrzucił kamieniami oddział kawalerji, raniąc 7 żołnierzy. Przyczyną zaburzeń była fałszywa pogłoska o spaleniu meczetu i zabiciu kilku Muzułmanów.

Zakończenie pertraktacyj o zniżkę płac w przemyśle naftowym.

Toczące się od dłuższego czasu we Lwowie rokowania między przedstawicielami pracodawców z jednej, a przedstawicielami związków zawodowych górników z drugiej strony, w sprawie **zastosowania obniżonego indeksu płac w przemyśle naftowym,** których rozwój przedstawialiśmy w miarę postępu obrad, zakończyły się dziś ostatecznie w godzinach południowych, przez przyjęcie **przez mających większość reprezentantów związków zawodowych, grupujących się około C. K. W. zmodyfikowanych propozycji pracodawców.**

Warunki zmienionej umowy przedstawiają się następująco: 1) indeks płac **zostanie obniżony o 3 proc. za miesiąc marzec br. i o 4 proc. za miesiąc kwiecień br.** i miesiące następne, 2) w razie wykazania komisją badania zwrostu kosztów utrzymania **zwyżki** tych kosztów do wysokości 5 proc., **robotnicy nie będą mieli prawa domagania się podwyżki płac, natomiast będą się podwyżki płac domagać, gdyby procent zwrostu kosztów utrzymania był większy.** W tym wypadku podwyższonoby płacę o procent wykazany przez komisję, pomniejszony o 5. 3) **W razie dalszej zniżki kosztów utrzymania płace będą obniżone o procent wykazany przez komisję.**

Według opinji miarodajnej, powyższe rezultaty rokowań są **korzystne również i dla pracowników,** jeżeli się zważy, że obniżono im płace o 3 wzgl. 4 proc., gdy tymczasem koszty utrzymania spadły ostatnio o prawie 17 proc.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 4 marca. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego b. r. wykazuje zapas złota 562,693.000 zł., to jest o 46.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zaliczone do pokrycia wzrosły o 291.000, do sumy 224,348.000 zł. Również i niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7,407.000 zł., do sumy 127.144.000 złotych. Portfel wekslowy wynosi 598,569.000 zł. Pożyczki zastawne wzrosły o 328.000 zł. do sumy 85,274.000 zł. Inne aktywa zwiększyły się o 17,359.000 i wynoszą 120.158.000 zł.

W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 80.959.000 (169,124.000). Obieg biletów bankowych wzrósł o 144,993.000 zł. (1,284.160.000 zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.72% (8.72% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 55.53% (15.53% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 43.82%.

Stopa dyskontowa Banku 7.5%, lombardowa 8.5%.

280.000 studentów amerykańskich „pracuje“ w dziennikarstwie.

Kryzys gospodarczy zmusił wielu beztroskich młodych Amerykan do pracy i to właśnie wtedy, gdy o tę pracę najtrudniej. Pomimo to, jak wskazuje świeżo ogłoszona statystyka, 280 tysięcy studentów zajmowało się w Stanach Zjednoczonych w 1930 roku uliczną sprzedażą pism, najskromniejszą „funkcją prasową“, jaka istnieje. Ale zapewne niejeden z nich pocieszał się tem, że stary Rockefeller też w młodości był gazeciarzem, a on, student-sprzedawca, może skończyć wobec tego, jako magnat prasowy, rywal wszechpotężnego Hearsta.

Osłabienie tempa wzrostu bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 28 lutego b. r., wynosiła 365.648 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 3.844 bezrobotnych.

Wzrost bezrobocia w poprzednim tygodniu wynosił jeszcze 5.192 osoby, zatem ostatni tydzień lutego świadczyłby o osłabieniu tempa wzrostu bezrobocia.

W roku ubiegłym takie samo osłabienie nastąpiło w końcu marca.

Biuletyn współpracy intelektualnej.

Donoszą z Paryża: Czasopismo „La Cooperation intelectuelle“, wydawane przez Międzynarodwy Instytut Współpracy intelektualnej, zapoczątkowało nowe wydawnictwo p. t. „Bulletin de la cooperation intelectuelle“, które ukazywać się będzie raz na miesiąc. W pierwszym numerze tego biuletynu znajdujemy na wstępie spis ważniejszych wydarzeń w dziedzinie intelektualnej oraz resume prac dokonanych w poszczególnych komitetach współpracy intelektualnej. Poza tem biuletyn zawiera kronikę, rubrykę dokumentów, krótkie sprawozdania bibljograficzne oraz calendarium.

Na marginesie.

Stale, na kilka tygodni przed 19 marca, endecja otwiera swój „interes galówkowy“. Polega on na tem, że szpalty pism narodowo-demokratycznych zaczynają się zapełniać artykułami o „galówkach“. Celem kampanji jest oczywiście zmniejszenie prestiżu Marszałka i ośmieszenie kultu, jaki ma cała nieendecka część narodu dla osoby Józefa Piłsudskiego.

„Interes“ kończy się zawsze tem samem fiaskiem, bo Imieniny Marszałka odbywają się z całą wspaniałością, a blada z wściekłości endecja chowa ogon pod siebie i czeka beznadziejnie na pełnię swojego księżyca.

Ale księżyc endecki nie chce się zjawić, gdyż słońce Józefa Piłsudskiego ciągle świeci jednym i tym samym blaskiem. A słońca własnego nie mają i to ich najbardziej boli.

I dlatego rozkładają kramy, gdzie pokazują wszystkie „galówki“, jakie się od początku świata odbyły. Po odpuście zwijają budy i nierozkupiony towar chowają i czekają nowego marca.

Niestety i tegoroczny marzec będzie ciężki. Nikt już nie chce kupować frazesów o „galówkach“.

K.

(—s—)

Apoteoza Chaplina.

Charlie Chaplin w Londynie. — Triumfalne przyjęcie wielkiego artysty. — W otoczeniu lordów i „ladies“. — Między Shawem a lady Astor. — Przyjęcie u Mac Donalda. — Wita go Izba Gmin. — Lord Churchill pije zdrowie „bezdomnego włóczęgi“. — Bankiet w Carltonie. — Za co świat kocha Chaplina? — Charlie odwiedza rodzinne zaułki Londynu. — Wspomnienia z lat dziecinnych. — Jak go uwielbiają „cockney'e“. — Wielkie łzy Bernarda Shawa.

Charlie Chaplin, największy z artystów srebnego ekranu i może największy z „artystów ludowych“ współczesności, bawi właśnie w Londynie.

Urodzony Londyńczyk, z krwi i kości syn swego rodzinnego miasta, przybył obecnie do stolicy Anglji nie tylko „w odwiedziny“, ale i w związku z wystawieniem swego filmu „Światła wielkiego miasta“ („City Lights“), który uchodzi za szczyt chaplinowskiej sztuki filmowej, za najpiękniejszą, najgłębszą, najbardziej wzruszającą „romancę komedjową“, jak Charlie nazywa „swoje“ sztuki.

Stolica dumnej Anglji, tej Anglji, w której słońce nie zachodzi, przyjmuje „króla“ ekranu, jak prawdziwego króla; a może jeszcze piękniej, niżby przyjmowała króla, bo obok, calej wspaniałości owacyj i przyjęć, składa mu w darze głębokie wzruszenie serc, najszczerszy podziw, a nawet łzy, prawdziwe, niefałszowane łzy wielkiego przeżycia.

Syna proletarjatu londyńskiego przyjmuje entuzjastycznie cała arystokracja angielska, a wita go w ten sposób, jak zwykło się witać tylko największych synów narodu. Otaczają go ustawicznie lordowie i „ladies“, a gdy 27 lutego przemawiał — przed premjerą swego filmu — z balkonu Dominion-Teatru do zebranych tłumów, to obok niego stał Bernard Shaw i Somerset Maugham i lady Astor i jeszcze wiele innych znakomitości Wielkiej Brytanji.

Na cześć Chaplina odbyło się wspaniałe przyjęcie u premjera Anglji Mac Donalda, który nadto zaprosił obecnie wielkiego króla ekranu do siebie, do Chequers. Powszechną uwagę zwróciły również na siebie długie, wielogodzinne rozmowy tych dwóch ludzi, z których jeden stoi na czele potężnego państwa, drugi jest tym „najbezdomniejszym z bezdomnych“, poetą słabości i bezradności idealizmu ludzkiego.

Angielska Izba Gmin ugościła również Chaplina: siedział tam w loży, przeznaczonej tylko dla najgodniejszych. Książęta i ministrowie, uczeni i gwiazdy literatury, politycy i działacze cisną się dokoła tego małego, niepozornego człowieczka, okazując mu na każdym kroku radość z powodu jego przybycia.

W hotelu Carlton wydał onegdaj Charlie przyjęcie na 200 osób. Zjawiła się tam cała elita Londynu. Lord Winston Churchill wygłosił uroczysty toast na cześć sławnego syna Anglji, a londyńska „society“ przyklaskiwała mu w najwyższem uniesieniu. Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że Charlie ma otrzymać niebawem godność „knighta“, tj. „rycerza“ angielskiego, a po przybyciu do Paryża ma być odznaczony krzyżem Legji Honorowej.

Ale nietylko arystokracja i elita Londynu wita Chaplina z takim entuzjazmem.

Apoteozę genjalnego artysty stwarza przedewszystkiem szeroka, olbrzymia masa ludności angielskiej, ta nieprzeliczona masa jego widzów i wielbicieli. Hotel Carlton oblegają istne tłumy, na ulicach towarzyszą Chaplinowi całe rzesze w iście triumfalnym pochodzie, a na przedstawieniu „Świateł wielkiego miasta“ panował nastrój, którego zawrotnych wysokości nie da się bliżej określić. Londyński szary człowiek, londyński biedny i przeciętny człowiek witał Chaplina, jak swoje bożyszcze.

Dzienniki angielskie i prasa zagraniczna pytają się nie bez racji, skąd pochodzi ten niewidywany entuzjazm?

Czy gra tutaj rolę jedynie duma angielska z powodu niebywałej sławy i popularności Chaplina? Jednozgodna opinja przyczynę zupełnie inną, związaną ściśle z charakterem Chaplina jako twórcy i człowieka.

Oto Charlie, jako artysta, wydobywa z zmaterjalizowanego „powojennego“ człowieka dzisiejszości to, co gra w n a j g ł ę b s z e j i s t n o ś c i d u s z n a s z y c h, Chaplin wyzwala z nas swoją sztuką i całą ideologją tej sztuki „złote żyły“ tej zwykłej, serdecznej, ludzkiej dobroci, która drzemie gdzieś, ukryta i zgnębiona, na dnie naszych serc. Jego „bezinteresowny idealizm“, ten „śmieszny“ idea-

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 marca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

W Dyrekcjach Lasów Państwowych: We Lwowie:

Mianowani: Prowiz. adjunkci leśni:

Inż. Stanisław Wisz, inż. Tadeusz Piórko, inż. Kazimierz Kocowski, inż. Witold Myskow i inż. Artur Białowąs, adjunktami leśnymi w VIII st. sł.

Przeniesiony w stan spoczynku: Radca leśnictwa inż. Franciszek Bedrnik.

Przeniesiony: Prowiz. leśniczy Zdzisław Ojak — z nadleśnictwa Miorskiego do nadl. Wistowa Dyr. L. P. we Lwowie.

W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie:

Przeniesiony: Prow. referent w VIII st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku Kazimierz Szczudło — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie na stanowisko mierniczego.

Przeniesiony w stan spoczynku: Adjunkt kancelaryjny w IX st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Tarnowie Henryk Lichański.

(„Monitor Polski" Nr. 35, z dnia 13 lutego 1931 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzeżanach, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Marję Markównę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Płauczy wielkiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Zofję Kawecką, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Trościańcu i p. Marję Faryna, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej w Perehińsku.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu, zamianowała z dniem 1 listopada 1930 r. p. Kamilę Konarską, nauczycielką 5 kl. publ. szk. powsz. w Dobrohosłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, zamianowała z dniem 1 listopada 1930 r. p. Franciszkę Habasównę, naucz. 3 kl. publ. szk. powszechnej w Zamiechowie.

Przed dniem Imienin
Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akcja wysyłania pocztówek imieninowych dla Marszałka Piłsudskiego zatacza coraz szersze kręgi.

Dotychczas w całym kraju sprzedano 2.5 miljona pocztówek, z czego w Warszawie kilkaset tysięcy.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego utworzył już 300 prowincjonalnych Komitetów obywatelskich.

Działalność podkomisji propagandowej Wojewódzkiego Komitetu obywatelskiego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego we Lwowie pod kierownictwem prez. Sudhoffa i radcy dra Bechmetiuka natrafia na żywy oddźwięk w społeczeństwie. Ostatnio zgłosiły gotowość współpracy w rozpowszechnianiu pocztówek imieninowych, liczne, dalsze organizacje, jak Związek Oficerów Rezerwy, Związek wędliniarzy, Cech cukierników, organizacja „Jad Charuzim", Związek cechów, Stowarzyszenie budowniczych, Cech majstrów krawieckich, Towarzystwo Strzeleckie, Związek trafikantów, Zrzeszenie księgarzy, Polski Związek Straży Pożarnych i w. innych. Na terenie samego Lwowa rozpowszechniono dotychczas około 65.000 pocztówek imieninowych z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego. Dochód ze sprzedaży pocztówek z podobizną Marszałka Piłsudskiego przeznaczony zostaje: 1. na fundusz im. Marszałka Piłsudskiego, przeznaczony na dożywianie dziatwy szkolnej, oraz 2. na ufundowanie pomników dla poległych.

Z Tymczasowej Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym zgłoszone zostały dwie interpelacje radnych dr. Rothfelda (Klub sjon.) i arch. Tarnawskiego (Kl. gosp.). Pierwsza odnosiła się do kwesji bezpieczeństwa na przedmieściach lwowskich, przyłączonych już do Lwowa a w szczególności na Zniesieniu. Interpelant domaga się interwencji u odnośnych władz, celem zapewnienia bezpieczeństwa temu przedmieściu w związku z reorganizacją służby policyjnej w wielkim Lwowie. W odpowiedzi na te interpelację, przewodniczący wiceprezydent inż. Kolbuszowski oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem interwencji prezydjum u odnośnych czynników.

Drugą interpelację wniósł r. Tarnawski w sprawie nieregularnej komunikacji tramwajowej w I. dzielnicy. Przewodniczący wiceprez. Kolbuszowski oświadcza, że skargi te są słuszne i że z chwilą podziału administracyjnego miasta, sprawa ta będzie przedmiotem zainteresowania prezydjum miasta.

Sprawę podatku inwestycyjnego referował r. Decykiewicz. Rada większością głosów powzięła drugą uchwałę w tej sprawie. Bez dyskusji załatwiono sprawę dzielenia porękj gminy Spółce z ogr. odp. „Targi Wschodnie" na resztującą pożyczkę M. K. O. we Lwowie. Sprawę tę referował r. Maksymowicz. Z kolei zapadła druga uchwała w sprawie zamiany parceli gruntowej stanowiącej własność gminy m. Lwowa na parcelę p. Jana Świrskiego oraz w sprawie wykupna od Juljana i Stanisława Hawlów, gruntów na przedłużenie i rozszerzenie ulicy Ostrołęckiej.

Następnie przystąpiono do prośby dzierżawców teatrów miejskich o podwyższenie subwencji. Punkt ten porządku dziennego referował r. Kupczyński (kl. gosp.). Referent przedstawił treść prośby dzierżawców, którzy domagają się dodatkowej subwencji w kwocie 15.000 zł. miesięcznie, ponieważ już dziś mają deficyt w wysokości 238.000 zł., wobec czego nie mogą dalej teatrów prowadzić. Dzierżawcy utrzymują, że nie wzięli dzierżawy teatrów w celach spekulacyjnych, lecz celem podniesienia poziomu sceny lwowskiej, a nie przewidzieli trudności, które napotkali.

Klub gospodarczy wyłonił specjalną komisję z r. Lewickim na czele, która wszechstronnie zbadała wszystkie książki teatralne i stwierdziła, że cyfry podane przez dzierżawców są ścisłe i że deficyt podany przez nich jest istotny. Dzierżawcy preliminowali swój budżet w wysokości 2,194.500 zł., co wyraziło się miesięcznie w kwocie 47.000 zł. Natomiast nie pomylili się w dochodach i osiągnęli to, co preliminowali. Dzierżawcy sami spowodowali deficyt, angażując za wielki i i za drogi personal, jednakowoż bez dalszej pomocy prowadzenie teatru byłoby niemożliwe.

O subwencji niema mowy, natomiast referent uważa za wskazane udzielić zaliczki w wysokości 180.000 zł. na poczet subwencji, spłacanej w następnych sezonach w 24 ratach, a nadto zwrócić dzierżawcom kwotę 36.000 zł. za zakupno peruk i 13.000 zł. za wybudowanie sceny obrotowej. Jako dalsze koncesje proponuje referent zniesienie Teatru Małego, który daje deficyt miesięczny 12.000 zł., zmianę obowiązku wystawiania 100 oper na 60, natomiast powiększyć ilość przedstawień dramatu.

Dalej trzeba zażądać od dzierżawców zmiany kontraktu. Preliminarz teatrów na następny rok przewiduje zmniejszenie wydatków o blisko pół miljona złotych, czyli tyle, ile wynosić ma deficyt w br. Referent stawia wreszcie konkretny wniosek o udzielenie dzierżawcom zaliczki w kwocie 180.000 zł. i zwrócenie im kwoty 49.000 zł. Zaliczka miałaby być spłacana od 1 września 1931.

Rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusja, która zainaugurował imieniem opozycji r. Szczyrek, wywodząc że w obecnej sytuacji miasta nie powinno być mowy ani o subwencji dalszej ani o zaliczce. Dalej mówca domaga się całkowitego zniesienia opery i stawia wniosek do przejścia nad prośbą dzierżawców do porządku dziennego.

Następnie przemawiali r. Towarnicki, Litwinowicz, dr. Sokal i Chlamtacz. Ostatni mówca operując cyframi wykazał, że miasto w okresie gdy samo rządziło teatrami miało mniejsze wydatki niż w okresie dzierżawy. W końcu prof. Chlamtacz wyraża opinję, że należałoby dać teatrom subwencję, o ile Rada liczy się z objęciem teatrów pod swój zarząd. Po nim zabrał jeszcze głos prez. Litwinowicz, który udzielił odpowiedzi prof. Chlamtaczowi. Jako ostatni mówca wystąpił prof. Chyliński.

Wniosek r. Szczyrka upadł, poczem większością głosów uchwalono wniosek referenta.

Na tem z powodu spóźnionej pory posiedzenie Rady odroczono.

lizm wiecznego włóczęgi i nędzarza, nowożytnego Don Kichota, wzrusza nas wzruszeniem najpiękniejszem i niesie nam promienie z jakiegoś lepszego świata, o którym dzisiaj zapomniano.

Idealizm Chaplina, czyniącego dobrze dla dobra, mimo wszelkich nienawiści i niewdzięczności, to — jak ktoś powiedział — niby „idealizm Amundsena, odlatującego w śniegi podbiegunowe na śmierć, aby ratować Nobilego, który mu nie szczędził tylu ludzkich przykrości". I za ten idealizm, za tę sztukę, która nam pozwala wzruszać się i płakać w kinie, kocha Chaplina Londyn i Anglja i świat cały. Za tę sztukę buduje mu dzisiaj ojczyzna jego bramy triumfalne.

A co robi Chaplin poza tem w Londynie? Czy tylko mieszka w wspaniałym hotelu, w towarzystwie sekretarzy swoich i lokaja-Japończyka? Czy tylko odwiedza ministrów i tańczy walca z żonami lordów angielskich, (a tańczy podobno niezrównanie!)?

Chaplin ma jeszcze jedno zajęcie, jakby najbardziej osobiste: wymyka się często w biedne dzielnice Londynu, skąd wyszedł i gdzie był jego dom rodzinny. Wymyka się do Lambeth i Kennington, gdzie mieszkają londyńscy „cockney'e" (mali, biedni, zapracowani ludzie) i przechadza się po tych uliczkach sam, cichutko, często niepostrzeżenie. Staje przed domkami, które znał z dzieciństwa, wraca często do starej rudery, gdzie matka jego szyła spodnie dla biednych ludzi, a on odnosił je do klientów; zatrzymuje się przy walących się murach i płotach i przy wybojach tego podmiejskiego bruku, na którym bawił się niegdyś z towarzyszami dzieciństwa.

Ludzie go tu nie poznają, a jeśli poznają, to dziwnie jakoś szanują te jego odwiedziny; tłum idzie za Chaplinem w odległości kilkudziesięciu kroków, nie pcha się natrętnie, nie pyta o nic, nie prosi o autografy, nie ofiarowuje kwiatów. Dobry i pogodny z natury (mimo całej swej niedoli) „cockney" londyński patrzy z szacunkiem i z cichą dumą na największego z „cockney'ów", który ma taką duszę, jak oni, bo z nich wyrósł i poszybował tylko po sławę.

Chaplin nie urządza tych wycieczek na „swoje przedmieście" dla snobizmu czy kabotyństwa; tylko przypadkowo „przyłapano go" na nich; widocznie jest to potrzeba duszy tego bardzo dziwnego człowieka, który podobno wtedy jest najbardziej sobą, gdy staje się „Chaplinem filmowym".

Londyn nie może dość nacieszyć się Chaplinem.

Każdego dnia i wieczoru — inna recepcja, inny hołd. A na „Światłach wielkiego miasta" publiczność śmieje się i płacze. I widziano nawet jak spływały wielkie łzy po srebrnej brodzie samego Bernarda Shawa.

———

Z życia prowincji.

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka.

Dobromil, 3 marca 1931.

Dziś wieczorem odbyło się obywatelskie zebranie przy współudziale delegatów wszystkich miejscowych władz, urzędów i stowarzyszeń w sprawie obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranie zagaił starosta powiatu p. Kassala i podał wytyczne Wojewódzkiego Komitetu obchodowego, poczem wybrano Komitet honorowy, do którego weszli pp. starosta Kassala, proboszczowie obu obrządków kanonicy ks. Wolanin i ks. Hospodarewski, komisarz rządowy p. Jacewicz, prezes BBWR. p. Szerękowski oraz pp. Cynk, Gbertyński i Sikociński. Przewodniczącym komitetu obchodowego i jego sekcyj wybrano p. Mirona Żółkiewskiego, w skład jego weszli wszyscy naczelnicy władz i prezesi stowarzyszeń oraz ludzie dobrej woli, którzy zajmą się wykonaniem programu.

Ustalono również w ogólnych konturach program obchodu, a mianowicie: Wieczorem dnia 18 odbędzie się capstrzyk z pochodniami i iluminacją. W dniu Imienin po nabożeństwach w wszystkich świątyniach, uroczysty przemarsz oddziałów Przysposobienia Wojskowego, kompanji Strzelca, młodzieży szkolnej i organizacyj, poczem odbędą się w szkołach powszechnych i gimnazjum uroczyste poranki dla młodzieży szkolnej, popołudniu zaś prelekcja dla młodzieży rzemieślniczej w szkole dokształcającej. Na wieczór tego dnia przygotowuje komendantka żeńskiego Strzelca p. Mackiewiczowa przedstawienie amatorskie p. t. „Porucznik I. Brygady". W końcu uchwalono odnieść się do reprezentacji miejskiej o przemianowanie jednej z głównych ulic w Dobromilu na ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z poważnego nastroju zebranych można wnioskować, że w uroczystości wezmą udział wszystkie warstwy społeczeństwa miejscowego bez względu na narodowość i wyznanie, — za co w pierwszej linji należy się uznanie i podziękowanie p. Staroście Kassali, który swem postępowaniem potrafił zjednać sobie serca wszystkich obywateli.

E. K.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(6 marca 1831 r.).

Izby prawodawcze zajmowały się przeważnie przeniesieniem z Warszawy obrad Sejmu i Senatu w bezpieczniejsze miejsce, w szczególności do Miechowa. Charakterystyczne pod omawianym względem jest przemówienie prezydującego w Senacie kasztelana Nakwaskiego: „Potrzeba jest, aby jaknajdłużej reprezentacja pozostała w Warszawie; równie potrzeba, aby od niebezpieczeństw zabezpieczoną była. Zważmy, która jest z tych potrzeb naglejszą. Zapewne, pozostańmy tu, jeśli wszyscy charakter Rejtana mamy, lecz spojrzyjmy sobie w oczy. Może tyle mocy, tyle stałości nie wszyscy posiadamy. Lepiej więc podobno wcześniej usunąć się w bezpieczne miejsce, niżeli tu oczekiwać niebezpieczeństwa, które podobno nie każdyby z nas znieść potrafił".

Natomiast Rząd oświadczył, iż „nie ma zamiaru oddalenia się ze stolicy, choćby mu wielkie niebezpieczeństwo groziło. Jeżeliby to koniecznie nastąpić musiało, wtenczas usuwać się będzie krok za krokiem, broniąc każdej stopy ziemi, nie zaś na drugi kraniec kraju, przez co by wszystko sparaliżowane zostało".

KRONIKA

MARZEC 6 Piątek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Kolety p.
	Gr.-kat Tymofteja
	Wschód słońca g 5 m 58
	Zachód „ g 17 m 13
	Długość dnia g 11 m 15

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 6 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Lalka", oper. Audrana.

Sobota, 7 bm. o godz. 3.30 pop. „Straszny dwór", op. Moniuszki. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.)

Sobota, 7 bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Tosca", opera Pucciniego. (Ostatni występ gośc. M. Hołyńskiego.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 6 bm. i w dnie następne o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spoljańskiego.

TEATR MAŁY.

Piątek, 6 bm. i w dnie następne o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka", kom. Molnara.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Boy w „Sercu pieśniarza".

CASINO: Dźwiękowiec polski: „Serce na ulicy".

CHIMERA: „Kwiat Wschodu".

COLOSSEUM: „Zagadkowy zamach" (Eddie Polo).

KOPERNIK: „Karkołomne Zakręty" (w języku polskim).

LEW: „Don Juan Hiszpański".

MARYSIENKA: „Karkołomne zakręty" (w języku polskim).

OAZA: „Czar Meksykanki".

PALACE: „Cesarsko królewski feldmarszałek". 100 proc. dźwiękowiec.

PAN: „Owoc zakazany" oraz Klara Bow „Rudowłosa".

PASAŻ: „Z wiatrem w zawody" oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Łatwa zdobycz".

STYLOWY: „Żywy trup" oraz „Anny Ondra".

Cykl odczytów L. O. P. P., urządzony przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. i Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół-Macierz". Dnia 8 marca br., w niedzielę, o godzinie 11 przedpołudniem w małej sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Sokoła l. 7 wygłosi mjr. Adam Tiger, dyr. Kom. Wojew. L. O. P. P. we Lwowie, jako drugi z cyklu odczytów o lotnictwie i obronie przeciwgazowej odczyt ilustrowany przezroczami pt. „Znaczenie gospodarcze lotnictwa". Wstęp wolny. — Odczyty LOPP., zainaugurowane w dniu 22 lutego br. cieszą się bardzo wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem, że już na pierwszym z nich mała sala „Sokoła" okazała się faktycznie za ciasną tak, że na następne odczyty zachodzi możliwość przeniesienia ich do sali większej.

Rekolekcje akademickie. Rekolekcje wielkanocne dla młodzieży akademickiej w bieżącym roku odbędą się w dniach od 9 do 15 bm. Nauki rekolekcyjne dla akademików głosić będzie w katedrze ormiańskiej J. E. ks. arcybiskup J. Teodorowicz codziennie o godz. 8 wiecz. Nauki zaś dla akademiczek w tym samym czasie wygłosi w kaplicy SS. Urszulanek ks. prof. Csesznak. Rekolekcje zakończą cię 15 bm. uroczystą Mszą św. która się odprawi o godzinie 9, kazaniem i wspólną Komunją świętą.

Konferencje rekolekcyjne dla pp. Studentek Uniwersytetu odbędą się w dniach od 9 do 14 marca o godz. 19-tej w kaplicy SS. Urszulanek, przy ul. św. Jacka 16. Wstęp za okazaniem legitymacji akademickiej.

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę 8 bm. o godz. 9.30 w kościele OO. Karmelitów Mszę św. na intencję korporacji „Orlat" odprawi ks. prof. dr. A. Klawek. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi ks. rektor A. Gerstmann.

Zbiórka. W niedzielę 8 bm. odbędzie się na dokończenie budowy kościoła OO. Kapucynów we Lwowie (Zamarstynów) uliczna zbiórka, o której przychylne poparcie proszą OO. Kapucyni.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 10 bm. o godz. 6 wiecz. w seminarjum prof. Abrahama z następującym porządkiem dziennym: 1) Czł. przybr. prof. F. Smolka: Czynnik emocji w oficjalnych aktach papyrusowych. 2) Czł. przybr. prof. K. Hartleb: Peregrynacja Radziwiłłowska, rozbiór i charakterystyka.

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę 8 bm. odbędzie się w kinoteatrze Marysieńka (pl. Smolki) o godz. 10.30 wykład dra Adama Ćwiklińskiego pt. „Praca społeczna dla utrzymania zdrowego pokolenia i siły narodu".

„Chrześcijańskie postulaty prawne". W piątek 6 bm. w sali im. Kopernika na Nowym Uniwersytecie odbędzie się odczyt p. doc. dr. Leona Halbana pt. „Chrześcijańskie postulaty prawne". Początek o godz. 19-tej.

Lwowskie Koło Stow. Dyrektorów polskich państwowych szkół średnich. W niedzielę 8 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali konferencyjnej III. gimnazjum odbędzie się zwyczajne posiedzenie koła Stow. Dyrektorów z referatem dr. Petyniaka-Saneckiego pt. „Szkolnictwo zawodowe jako wyrównanie programu oświatowego i szkolnego w Polsce".

Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego Zrzeszenia lekarzy weter. R. P. odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w sali III. Akademji med. weter. (ul. Kochanowskiego 61, parter). 1) Dr. Anderle: Wykład. 2) Dr. Michalski: Pokazy.

Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich odbędzie się 7 bm. o godz. 12.30 w sali Tow. muz. i będzie poświęcony pieśniom, tańcom i gwarze Podhala.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta przed tygodniem w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie wystawa obrazów Kiry Banasińskiej, Adama Bunscha i Kazimierza Wygrzywalskiego wzbudziła jak to łatwo można było przewidzieć duże zainteresowanie wśród naszej publiczności. Każdy z tych trzech artystów wystąpił z bogatą kolekcją swych dzieł a szczególnie Adam Bunsch malarz dawno na wystawach Towarzystwa lwowskiego nieoglądany. Obecna wystawa Bunscha o charakterze zbiorowej pozwala nam dokładnie zapoznać się z odrębnem obliczem jego twórczości, która zasięgiem swym obejmuje obok pejzażu i portretu także niezwykle ciekawe już swej koncepcji malarskiego rozwoju. Wystawa otwarduwletniej przerwie wystąpił z nową wystawą, obrazującą ostatni etap jego kompozycje fantastyczne. Co do p. Kiry Banasińskiego to obrazy jej utrzymane w egzotycznym dla nas stylu sztuki japońskiej przedstawiają się również ciekawie jak pejzaże morskie Kazimierza Wygrzywalskiego, który po tą jest codziennie od 10—15 pop.

Spłoszyły ich dzwonki alarmowe.

Brzesko ma swoją sensację. Onegdaj koło godz. 2-giej w nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatowego, gdzie skradziono 1.238 zł. gotówką. Po okradzeniu kasy sądowej, włamywacze dostali się do lokalu Kasy Zaliczkowej. Tu jednak natrafili na nieprzewidziana przez nich przeszkodę w postaci dzwonków alarmowych.

Spłoszeni alarmem włamywacze poczęli uciekać. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i rzuciła się za uciekającymi w pogoń.

Chcąc powstrzymać pościg, jeden z bandytów dobył rewolweru i oddał kilka strzałów, w kierunku ścigających go przedstawicieli służby bezpieczeństwa. Odpowiadając na strzały st. posterunkowy Moskalczyk strzelił z karabinu kładąc strzelającego bandytę trupem na miejscu.

Przy zabitym znaleziono całą zrabowaną w sądzie powiatowym gotówkę, rewolwer i narzędzia do prucia kas.

Echo kłamliwych skarg litewskich.

WILNO. Przed Wydziałem karnym Sądu Okręgowego znalazła się sprawa awanturników z pogranicznej wioski Dmitrówka. Jak wiadomo, zajście to wyzyskały przed niespełna rokiem władze litewskie jako atut polityczny, wysyłając do Ligi Narodów notę, oskarżającą Polskę o szowinizm względem ludności litewskiej. Skargę tę jako nieuzasadnioną Liga Narodów odrzuciła. W czasie rozprawy wyjaśniono, że dnia 18 maja ub. r. członkowie mniejszości litewskiej rozbroili w Dmitrówce plutonowego Witasiaka, któremu pospieszył z pomocą jeden z żołnierzy, który otrzymał cios w głowę i upadł, ogłuszony. Sąd uznał wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem jednego, za winnych i skazał: Józefa, Aleksandra i Piotra Korkuciów na 4 lata domu poprawy, a Wilhelma Gąsiorka i Jana Korkucia na 1 rok więzienia.

Uratowali go od śmierci — drugi przepadł.

ZAKOPANE. W środę, dnia 4 marca w godzinach popołudniowych, zdążający na Halę Gąsienicową narciarze spotkali na t. zw. Karczmisku, borykającego się z zawieją i z zaspami śnieżnemi turystę idącego ostatkiem sił bez nart. Odprowadzili go do schroniska na Hali Gąsienicowej, gdzie okazało się, że był to p. Kazimierz Szyszuj, student z Warszawy, który doznał odmrożenia rąk i twarzy. P. Szyszuj zeznał, że nie szedł sam, lecz w towarzystwie kolegi Leszka Worskiego, który po zmyleniu przez nich drogi oddalił się i gdzieś przepadł. Zaalarmowano natychmiast w Hali Gąsienicowej pogotowie tatrzańskie, które poszukiwało zaginionego przez całą noc i dzień następny aż do wieczora, jednak bez rezultatu.

Niebezpieczny złodziej w czapce akademickiej.

Znany policji paser, Hersch Schimmel, spacerował sobie najspokojniej z młodzieńcem w czapce akademickiej. To chyba rzecz zwykła, nie budząca żadnych podejrzeń. Tak sądziłby każdy obywatel miasta Lwowa, choćby nawet Wielkiego Lwowa, innego był zdania posterunkowy Wydziału śledczego P. P., z przyzwyczajenia podejrzliwy i ciekawy.

Nastąpiło legitymowanie „pana akademika". I o dziwo! pod czapką akademicką ukrywał swój fach znany policji złodziej Franciszek Szmigielski. Nazwisko — przyznajemy — dobre, pasowałoby do czapki akademickiej, imię również niezgorsze, ale fach... podły. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że ten „akademik", w towarzystwie Stanisława Młotka, dokonał w ostatnich tygodniach szeregu kradzieży mieszkaniowych na większą skalę.

Czapka akademicka w czasie wypraw tych stanowiła, wrazie zetknięcia się z policją, dla Szmigielskiego „list żelazny", uwalniający go od wszelkiego rodzaju brzydkich podejrzeń. Obu złodziei osadzono pod kluczem, a wszystkiemu winien był pech, który kazał „akademikowi" spacerować z paserem; zawiniło licho, które nadniosło zbyt ciekawego i podejrzliwego posterunkowego.

Komunista z 7 klasy gimnazjalnej.

STRYJ. Odbyła się tu wczoraj rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw uczniowi 7 klasy gimnazjalnej, Jonaszowi Drennerowi, członkowi „komunistycznej partji zachodniej Ukrainy", liczącemu lat 17 z Drohobycza, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej i zakłócenie spokoju publicznego.

Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu i występku podburzania (par. 300 u. k.).

Trybunał zasądził Drennera na 1 rok ciężkiego więzienia.

Poseł Bilak uwolniony. Wczoraj zakończyła się odroczona z poniedziałku bm. rozprawa przeciwko posłowi Bilakowi, adwokatowi z Gródka Jagiellońskiego. Przesłuchano świadków, powołanych na wniosek prokuratora, poczem po zamknięciu postępowania dowodowego wygłosili przemówienia prok. Tournelle, a imieniem ławy obrońców adw. dr. Hankiewicz. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli wszystkim pytaniom postawionym w kierunku par. 65a wobec czego Trybunał uwolnił posła Bilaka od winy i kary.

Samobójstwo w hotelu „Savoy". Do hotelu „Savoy" przy ul. Sobieskiego przybył onegdaj starszy pan i zażądał pokoju. W księdze meldunkowej zapisał się jako Juljusz Kremer, dzierżawca folwarku Korolówka pow. Lubień Wielki. Kiedy wczoraj do godz. 6-tej wieczorem p. Kremer nie wychodził, służba przemocą otworzyła drzwi. Na łóżku w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią trup już zastygły. Denat pozostawił list do rodziny, który oddano sędziemu śledczemu Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Pożar. Wczoraj w godzinach popołudniowych powstał ogień w mieszkaniu Heleny Inasińskiej (ul. Leona Sapiehy 65). Z powodu zbyt silnego napalenia w kuchence żelaznej, zajęło się drzewo leżące pod kuchenką, poczem ogień przerzucił się na urządzenie pokoju. Zawezwana straż pożarna ogień natychmiast zlokalizowała. Właścicielka mieszkania poniosła szkodę w wysokości 50 złotych.

KRAJOWA

SKOLE. Lody ruszyły. Dnia 1 marca br. z powodu ulewnego deszczu, stan wody na rzece Opór w powiecie skolskim podniósł się znacznie. W gminie Sławsko zalanych zostało 13 gospodarstw, nadto woda uniosła wiele drzewa budulcowego i opałowego. W Hrebenowie ruszyła kra na rzece Opór, lody nagromadziły się koło mostu drogowego we wsi, wskutek czego utworzył się zator i woda częściowo zalewa wieś. Dnia 2 marca br. ruszyła kra na rzece Stryj. Stan wody wynosi 3 m. ponad stan normalny; o godz. 5-tej uszkodziła woda most drogowy na rzece na przestrzeni Stryj-Klimiec i komunikacja kołowa narazie przerwana. Do zagrożonych miejscowości wyjechał starosta pow. i komendant Pow. P. P.

BIAŁYSTOK. Marszałkowi w hołdzie. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto nagły wniosek radnego Motoski o przemianowanie jednej z ulic miasta na ul. im. Marszałka Piłsudskiego.

BIAŁYSTOK. Pomyślny objaw. W ostatnich dniach na terenie pow. sokólskiego dało się zauważyć niezwykłe ożywienie na rynkach, a to w związku ze zwyżką cen na produkty rolne i równoczesnym, chociaż niewielkim, spadkiem cen na artykuły przemysłowe.

TATARÓW. Włamanie do cerkwi. Nieznany sprawca włamał się do gr.-kat. cerkwi w Tatarowie, pow. Nadwórna, wszedł do zakrystji, gdzie zapomocą żelaznego przedmiotu oderwał dwie kłódki od skarbonki drewnianej, skąd skradł 50 zł. w monecie zdawkowej. Dochodzenia za sprawcą w toku.

DOLINA. Znowu samobójstwo ucznia. W sali prywatnego gimnazjum im. Krasińskiego w Dolinie pozbawił się życia przez powieszenie Boruch Horowitz r. Wirth, syn Chaima, urodz. w roku 1913 w Perehińsku, uczeń 6 kl. tego gimnazjum. Przyczyną samobójstwa był fakt ukarania go przez profesora 7 godz. karcerem za rzekome niesforne zachowanie się w dniu 20 lutego br.

PRZEMYŚL. Wyrok śmierci. Za zamordowanie Jana Bajdały skazany został Ilko Chomij na śmierć przez powieszenie. Towarzyszka jego w tym zbrodn. czynie Marja Kozmolak, na ośm lat ciężkiego więzienia, z wliczeniem roku, przebytego w areszcie śledczym.

TARNOPOL. Ci triumfują! W dniu 3 marca br. odbył się w Tarnopolu okolicznościowy turniej szachowy z udziałem mistrza Polski A. Rubinsteina, który rozegrał równocześnie 29 partyj, pozostawiając przytem przeciwnikom swobodę wyboru barw. Gra, która trwała od godz. 19.30 do 2 w nocy, przyniosła mistrzowi 24 zwycięstwa, 5 wyników remisowych i 1 przegraną. Zwycięstwo odnieśli dwaj młodzi uczniowie gimnazjalni 2-ej klasy Fridman i Zieliński.

KOWEL. Przykry incydent. W godzinach wieczornych doszło tu onegdaj przy zbiegu ulic Warszawskiej i Brzeskiej do zajścia mię-

Kilka tysięcy rodzin bezrobotnych znajduje się we Lwowie w nędzy!

Biuro Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym — Plac Halicki 10. I-sze p.

dzy kilku nietrzeźwymi żołnierzami a grupą osób cywilnych. W czasie interwencji policji padły strzały, od których trzech uczestników zajścia odniosło rany. Dochodzenie prowadzi komisja, złożona z przedstawicieli władz wojskowych, sądowych i policji.

WILNO. **Schwytanie kurjera GPU.** Przed wczoraj patrol KOP w rejonie Kozłowszczyzna zatrzymał mężczyznę, usiłującego przekroczyć granicę polską. Po przeprowadzonej skrupulatnej rewizji znaleziono przy nim szyfrowane kartki. Był to Michał Pietrow, kurjer GPU, wysłany do Polski z tajnemi instrukcjami do miejscowych jaczejek komunistycznych.

BRZEŚĆ N/B. **Prezydentem m. Brześcia** mianowany został emerytowany ppułk. Mieczysław Wężyk, b. komendant garnizonu m. Brześcia i dowódca 9 pułku saperów.

KATOWICE. **Zacny kupiec.** Po odsiedzeniu jednego roku więzienia w Pradze, przewieziony został do Katowic do dyspozycji władz śledczych kupiec Markus Weiss z Drohobycza. Weiss dopuścił się w Katowicach szeregu wielkich oszustw i fałszerstwa weksli na szkodę różnych firm, na sumę około 1 miljona złotych.

POZNAŃ. Miły **ptaszek.** Główny buchalter Poznańskiej Emerytalnej Kasy Kolejowej, Edward Wasilewski sprzeniewierzył około 160.000 zł. na szkodę tej instytucji i zbiegł z Poznania. Doniósł on następnie z Katowic listownie władzom, że sprzeniewierzenia dokonał przez sfałszowanie czeków P. K. O. oraz, że część gotówki roztrwonił, a z resztą wyjechał. Śledztwo w toku. Wasilewski, który ma lat 33, pozostawił żonę i dzieci.

ŁUCK. Strzelający szofer. Podczas sprzeczki w garażu samochodów komunikacji miejskiej, między kierownikiem przedsiębiorstwa inż. Garbowieckim a szoferem Teodorem Lukjanczukiem doszło do zajścia. Szofer dał do swego szefa 6 strzałów rewolwerowych, raniąc inż. Garbowickiego w nogi. Lukjanczuk, po dokonaniu zamachu, zgłosił się do Komisarjatu policji państwowej.

RÓWNE. **Zjazd sjonistyczny.** W lokalu kinoteatru odbył się Zjazd delegatów organizacyj sjonistycznych na Wołyniu, zwołany przez centralny komitet organizacyj sjonistycznych w Warszawie. Na zjazd przybyli z Warszawy poseł Grünbaum, red. Goldberg i Kominer oraz przedstawiciele wszystkich organizacyj sjonistycznych na Wołyniu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa organizacji sjonistycznej dr. Rotfelda poseł Grünbaum wygłosił referat ekonomiczny o sytuacji w Palestynie w związku z pertraktacjami, prowadzonemi ostatnio przez wszechświatową egzekutywę sjonistyczną z rządem angielskim.

Na pożegnanie.

Po czterdziestu przeszło latach służby w Dyrekcji kolei państwowych, z tego 36 lat na zaszczytnem i odpowiedzialnem stanowisku naczelnika wydziału sanitarnego — przeszedł ceniony lekarz i powszechną czcią otaczany człowiek, dr. Kazimierz Zgórski w zasłużony dobrze stan spoczynku.

Że rozstanie z nim nie było łatwe, wiedzą o tem wszyscy: że usiłowano jego zapał do pracy, wiedzę, doświadczenie i poczucie obywatelskie zużytkowywać jaknajdłużej dla dobra Państwa — i to nam nie obce.

Wszak dzięki dr. Zgórskiemu i wpływowi, jaki on wywierał na współ towarzyszów bezpośrednich swej pracy, urządzenia sanitarne lwowskiej Dyrekcji kolejowej uznane zostały za wzorowe, a olbrzymie zastępy kolejarzy przekonywały się codziennie, że władze ich naczelne, w trosce o ich zdrowie, wykorzystują wszelkie środki, jakich dostarcza wiedza lekarska.

To też i pożegnaniu nastrojonemu na nutę niezwykle serdeczną, towarzyszył żal szczery. Ludziska nie mogli się wprost pogodzić z myślą, że ten dziwny człowiek, zapominający stale o sobie, ten lekarz-apostoł wreszcie pomyśleć musi o wypoczynku po trudach, acz zbożnych, ale szarpiących nerwy i siły żywotne.

Rozrzewniające było również rozstanie się z kolegami lekarzami i lekarkami, których zjechało do Lwowa z całego okręgu ośmdziesiąt z górą osób.

Dr. Zgórski z dumą rzucić może wzrokiem wstecz, na przebytą drogę, długą i znojną. Pozostawia po sobie w Dyrekcji kolejowej pamięć bardzo piękną. —mre.—

Numeracja domów i mieszkań
zostaje wprowadzona w życie z dniem 15 b. m.

Magistrat m. Lwowa ogłosił obwieszczenie, wprowadzające numerację domów i mieszkań we Lwowie. Według tego obwieszczenia właściciele domów, mających więcej niż jedno mieszkanie, oznaczą do dnia 15 marca br. wszystkie mieszkania liczbami bieżącemi od liczby 1 począwszy bez względu na ilość ubikacyj, należących do poszczególnego mieszkania. Pokoje z osobnem wejściem, podnajmowane od lokatora, nie stanowią odrębnego mieszkania, wobec czego nie należy ich osobno numerować. Mają one wspólną liczbę z mieszkaniem lokatora.

Numerację należy przeprowadzić kondygnacjami, poczynając od mieszkania, położonego na parterze po prawej stronie od głównego wejścia. Mieszkania w suterenach otrzymują numerację po najwyższem piętrze danego domu. Mieszkania nowopowstałe w danym domu otrzymują numerację po mieszkaniach suterenowych.

Numerację mieszkań przeprowadzić należy przez umieszczenie na drzwiach nad klamką na wysokości 1'80 m. od dolnej futryny drzwi tabliczki z trwałego materjału, z cyfrą arabską. Tabliczki winne być jednolite dla całej realności. W domach, w których już istnieje numeracja mieszkań, mogą tabliczki pozostać na miejscach dotychczasowych pod warunkiem, że sposób i porządek numeracji zgodny jest z niniejszem rozporządzeniem.

Lokale, użyte na szkoły, koszary, więzienia, szpitale, domy starców, przytułki i t. p., tudzież na urzędy publiczne, nie podlegają numeracji. Lokale w powyższych budynkach, przeznaczone na mieszkania prywatne, podlegają policzbowaniu.

Olbrzymie zamówienia kolejowe
w wytwórniach krajowych.

Na zamówienie Ministerstwa komunikacji zbudowano dotychczas w okresie budżetowym 1930/31 ogółem 141 parowozów (68 osobowych i 73 towarowe), 160 wagonów osobowych (25 klasy I-giej, 20 klasy II-giej i III-ej, 115 klasy III-ej), 4.900 wagonów towarowych (w tem 4.250 węglarek i 650 platform), 68 wagonów specjalnych (w tem 28 wagonów -chłodni i 40 wagonów dla przewozu nierogacizny).

Poza tem w wytwórniach krajowych wybudowano 1 pług odśnieżny rotacyjny najnowszego systemu (szwedzkiego); wraz z zakupionym w Szwecji 1 pługiem dla wzoru, P. K. P. rozporządzają obecnie 2-ma pługami rotacyjnemi.

Prócz tego Ministerstwo komunikacji udzieliło w tym okresie wytwórniom krajowym zamówienia na wybudowanie 100 wagonów do przewozu mebli, jak również wytwórnie krajowe rozpoczęły już budowę 3 próbnych większych parowozów według nowych polskich projektów dla pociągów kurjerskich szybkości maksymalnej 110 km. na godz.

Wreszcie wytwórnie krajowe wybudowały dla Ministerstwa komunikacji 1 wagon dynamometryczny dla celów doświadczalnych nad zużyciem paliwa i smarów, oraz 6 wagonów motorowych dla obsługi linji lokalnych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, Ministerstwo komunikacji udzieliło wytwórniom krajowym bardzo poważnych zamówień, dzięki czemu mogły one zatrudnić tysiące rąk roboczych.

Dwie wsie w powiecie janowskim pod wodą.

W dniu 5 b. m. w godzinach popołudniowych nadeszły do Warszawy wiadomości o powodzi w Woj. lubelskiem.

Pod Zawichostem Wisła wystąpiła z brzegów i zalała dwie wsie pow. janowskiego, mianowicie Janiszów i Zabełce. Ludność tych wsi, mimo wezwań miejscowych władz, nie chciała się ewakuować, lecz chroni się na dachach domów. Akcja ratownicza jest dostatecznie przygotowana przez miejscowe władze, oraz organizacje społeczne.

Stan wody pod Zawichostem wynosi ponad 3 metry 64 cm., pod Annopolem ponad 2 m. 30 cm. Wody przybywa po 2 cm. na godzinę. Na Wiśle powyżej mostu w Annopolu wytworzył się duży zator, długości 6 klm., wskutek czego most jest poważnie zagrożony.

Zarząd dróg wodnych w Sandomierzu sygnalizuje duży napływ wody z górnego biegu Wisły.

Według dalszych wiadomości, sytuacja na terenie powiatu puławskiego nie przedstawia się groźnie.

W pow. garwolińskim ludność naprawia wały ochronne.

Przyrost naturalny ludności w Niemczech
jest jeszcze mniejszy niż we Francji.

Znany statystyk niemiecki, Burgdörfer, stwierdza na podstawie swoich badań, że Niemcy rozradzają się słabiej od wszystkich narodów europejskich, słabiej nawet od Francuzów. Podaje on statystyki, ilustrujące przyrost naturalny ludności w Niemczech. W roku 1927 w porównaniu z rokiem 1870 ilość zawartych małżeństw pozostała prawie bez zmiany, a ilość urodzeń zmniejszyła się o połowę. Od r. 1910 do r. 1925 liczba dzieci poniżej 15 lat zmniejszyła się o 18%, a liczba starców ponad 65 lat powiększyła się o 26%. Obecnie co 17-ty Niemiec jest starcem, w r. 1975 będzie nim każdy ósmy. Zmniejszanie się przyrostu ludności stwierdza również przegląd statystyczny płodności małżeństw. W r. 1880 na 1000 kobiet zamężnych w wieku od 16 do 45 lat wypadało 307 dzieci, w r. 1927 zaś tylko 129.

Emigracja do Urugwaju.

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulat urugwajski wydaje wizy emigracyjne bez żadnych trudności. Emigranci bez różnicy zawodu mogą uzyskać zezwolenie na paszport emigracyjny do Urugwaju, jednak pod tym warunkiem, że przy uzyskaniu wizy Urzędu Emigracyjnego samotni przedstawiają czek na sumę 50 dolarów amerykańskich, rodziny zaś na sumę 300 dolarów.

Bliższych informacyj co do warunków uzyskania wizy konsularnej do Urugwaju, oraz w sprawie wyrobienia dokumentów podróży i paszportu zagranicznego, udziela bezpłatnie Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124, oraz oddziały i agentury na prowincji.

Wyjazd do Urugwaju emigrantów z terenu Województw wołyńskiego, poleskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego odbywać się może jedynie za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego.

Kulturalne zbliżenie polsko-rumuńskie.

Staraniem Zarządu Ligi Polsko-Rumuńskiej Studentów U. J. K. we Lwowie, odbędzie się Cykl Odczytów poświęconych stosunkom polsko-rumuńskim. Dnia 8 marca: Prof. dr. Emil Biedrzycki, lektor języka rumuńskiego U. J. K., mówić będzie o roli Lwowa w stosunkach handlowych polsko - rumuńskich; dnia 9 marca: Dr. Jan Adamus, st. asystent U. J. K. — o Polakach w Rumunji; dnia 11 marca: Gheorghe Duzinchevici, licencjat król. Uniw. w Jassach, przedstawi zarys historji Rumunji od r. 1504 do r. 1601; dnia 14 marca: Dr. Jan Adamus, st. asystent U. J. K., omówi stosunki polsko-rumuńskie w XIX-ym wieku; dnia 15 marca: odczyt prof. Stanisława Przćdzieckiego o muzyce ludowej w Rumunji, a dnia 17 marca: odczyt p. Gheorghe Traiana Gallina, generalnego konsula Królestwa Rumunji we Lwowie, o Polsce i Rumunji.

Odczyty te będą wygłoszone w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza w sali im Jana Kasprowicza każdorazowo punktualnie o godz. 19 (7 wiecz.). — Dla członków Ligi Pol. Rum. i Akademików wstęp wolny.

Co usłyszymy przez radjo?

Niedziela, 8 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 16.10: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dyrektor programowy p. J. S. Petry. — 17.00: ? ? ? Trzy pytajniki p. Marjusza Nowiny. — 22. Lekkie piosenki w wyk. p. Feliksa Żarneckiego. — O godz. 23.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego. —

Godz. 10.15: Transmisja z Poznania. Nabożeństwo z Katedry. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.15: Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, wespół z Dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Polska Kapela Ludowa, pod dyr. Stanisława Kazuro i Mieczysław Sztyglic (skrzypce). — 14.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 15.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.40: Transmisja z Warszawy. 1) Program dla dzieci młodszych: Słuchowisko pióra Ewy Zarembiny p. t. „Ucieczka przed wiosną“. 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton M. Krzepkowskiego „Jak zwierzęta grają do filmu“. — 16.10: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dyr. J. S. Petry. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Transmisja z Warszawy. „Pianistka polska przed stu laty“, wygł. prof. Adam Czartkowski. — 16.55: Płyta gramofonowa.— 17.00: „Szarady i zagadki“, w oprac. p. Stan. Jerzego Nowaka. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. — 17.30: Płyty gramofonowe. — 17.40: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Aleksandra Sielskiego. — 18.15: Koncert lw. zespołu mandolinistów „Serenada“. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy. P. Janusz Makarczyk wygło. feljeton p. t. „Czarczaf i nożyce“. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.45: Transmisja z Warsazwy. Odczytanie komunikatu „Z przed stu laty“. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Katowic. Słuchowisko pióra Gustawa Morcinka pt. „Skarbników dar“. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Recital skrzypcowy p. Laszlo Szentgyörgyi'ego. — 21.10: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki: Józef Conrad Korzeniowski, fragment z noweli „Młodość“. 21.25: Transmisja z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Maciej Wierzbiński wygłosi feljeton pt. „Do Holandji“. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Kwartet Dubiskiej Ireny w wyk. pp. Ireny Dubiskiej (1-sze skrzypce), Mieczysława Fliederbauma (2-gie skrzypce), Mieczysława Szaleskiego (altówka) i Zofji Adamskiej (wiolonczela). Wł. Żeleński: Temat z warjacjami na kwartet smyczkowy. — 22.35: Lekkie piosenki, w wyk. p. Feliksa Żarneckiego. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. XI. 736/29/4. Uchwała. Na wniosek Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów ziemnych we Lwowie, pl. Smolki l. 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksli, a mianowicie: 1) oznaczony numerem 573, z daty Aleksandrów dnia 5 kwietnia 1929, na kwotę: 200 zł. opiewający, płatny we Lwowie dnia 30 września 1929, akceptowany przez W. Mełamuda, L. Sterna i [illegible] Symchowicza we Lwowie na zlecenie firmy Paszke i Dancyger, żyrowany przez firmę „Limanowa" S-kę z ogr. odp. w Borysławiu; 2) oznaczony numerem 580, z daty [illegible]wów, dnia 25 stycznia 1929, na kwotę 300 [illegible], płatny we Lwowie dnia 5 października 1929, akceptowany przez Bernarda Tajera we Lwowie, [illegible]lecenie N. Tajera i żyrowany przez firmę „Limanowa" S-kę z ogr. odp. w Borysławiu; 3) oznaczony numerem 581, z [illegible]ty Łódź, 3 lutego 1929, na kwotę: 181 zł. [illegible] gr., płatny we Lwowie dnia 5 październi[illegible]a 1929, akceptowany przez Markusa Feurin[illegible]a we Lwowie na zlecenie L. Herszkowicz i M. Lipnowski i żyrowany przez firmę „Limanowa" spółkę z ogr. odp. we Lwowie. — Weksle te zostały wedle zapodania wnioskodawcy skradzione przy włamaniu do lokalu w nocy z dnia 11 marca na 12 marca 1929. Wzywa się tedy posiadacza weksli, by w czasokresie 60 dni po ogłoszeniu, przedłożył Sądowi weksle lub jeden z nich, gdyż w razie przeciwnym nastąpi uznanie weksli za umorzone i prawnej mocy pozbawione. 1973

Sąd powiatowy miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 18 grudnia 1930.

Nc. VI. 622/30/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Majera Kurza we Lwowie, Szpitalna 50, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Lwów, 10 grudnia 1929, na kwotę 50 dol. opiewającego, płatnego 10 lutego 1930, akceptowanego przez Naftalego Lufta, zamieszkałego we Lwowie, ul. Jagiellońska 14. Weksel ten wedle zapodania wnioskodawcy [illegible]zekomo zaginął. Wzywa się tedy posiadacza [illegible]eksla, by w czasokresie dni 60 od dnia plat[illegible] [illegible]eksla przedłożył sporny weksel, gdyż [illegible] przeciwnym nastąpi uznanie weksla [illegible]rzony i prawnej mocy pozbawiony.

[illegible] powiatowy miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 30 stycznia 1931. 1974

Nc. VI.792/30/3. Uchwała. Na wniosek Pierwszej Małopolskiej Łuszczarni Parowej [illegible] M. Jedlin i Syn we Lwowie, ul. Janowska [illegible] 115, wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksli, a mianowicie: 1) weksel akceptowany przez firmę Hillel Rossman, Handel towarów spożywczych i wiktuałów, [illegible]wów, pl. Strzelecki l. 16, zupełnie nie wystawiony, o należytości stemplowej 9 zł.; 2) [illegible]eksel akceptowany przez firmę Składnica towarów spożywczych „Artus" Spółdzielnia z gr. odpow. we Lwowie, ul. Ormiańska l. 19, zupełnie nie wystawiony, o należytości stemplowej 9 zł. Weksle te wedle zapodania wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa [illegible] tedy posiadacza weksli, by w czasokresie [illegible] dni po ogłoszeniu, przedłożył Sądowi wek[illegible] lub jeden z nich, gdyż w razie przeciw[illegible]m nastąpi uznanie weksli za umorzone i [illegible]wnej mocy pozbawione. 1975

Sąd grodzki miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 20 stycznia 1931.

LICYTACJE.

L. czyn. xVI. E. 1686/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kraj. [illegible]wa Kredytowego Spółdz. z ogr. odp. [illegible] Lw[illegible]wie odbędzie się dnia 15 kwietnia [illegible] dz. 10 przedpoł. w sali Nr. xVI na 1931 o go[illegible]twierdzonych warunków licyzasadzie już [illegible] realności: Księga gruntotacja następujących [illegible]ołowa 2846/II. Oznaczewa [illegible] Lwów, lwh. [illegible]domu mieszkalnego we nie r[illegible] Połowa [illegible]zy drodze Lubień-Lwowie parterowego [illegible] Wartość szacunkoskiej l. konskr. 1050/, 2/[illegible] 8.502 zł. Najwa wr[illegible] przynależnoś[illegible] realności lwh. niższa [illegible] 4[illegible]1 zł. [illegible] należą następ 2846/II ks. [illegible] m. Lwo[illegible] z komórki w pujące przyn[illegible] stajnie Poniżej najniżołowie oszacowane na 55 zł. 1909-3 [illegible]ej oferty sprzed[illegible] nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddzi[illegible] xVI.
Lwów, dnia 10 lutego 1931.

E. 9503/30. Edykt licytacyjny. [illegible] Dnia 17 [illegible]wietnia 1931 godzina 9 odb[illegible] w pod[illegible]sanym Sądzie biuro 40 licyt[illegible] realności [illegible]bj. whl. 22 gminy Łopuszna, [illegible]wanej [illegible] zł. [illegible]a 2981 zł. Najniższa oferta wy[illegible] [illegible] gr., poniżej której sprzedaż nie [illegible].

Sąd grodzki.
Sambor, 31 stycznia 1931.

E. XXVI. 8596/29. Edykt licyta[illegible] [illegible]az wezwanie do zgłoszenia wierzytelności [illegible]a wniosek Marji Vogelbaum, w Wiedniu, [illegible]rzez adw. dr. Messera w Drohobyczu jako [illegible]rony egzekwującej, pto 120 zł. zpn. odbędzie się 17 kwietnia 1931 godz. 10 w biurze [illegible]. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: [illegible]sięga gruntowa Modrycz, whl. 1/6 890, o[illegible]aczenie realności: składa się z szeregu parcel oraz budynku z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 348 zł., najniższa oferta 1565,66 zł. Do po[illegible]ższej realności należą następujące przynależności: ogrodzenie, drzewo i studnia, o[illegible]cowane na 35 zł. Ponżej najniższej oferty [illegible]edaż nie nastąpi. 1978

Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 22 grudnia 1930.

E. 3886/30. Strona zobowiązana Michał Sydor „Pysariw" w Starej ropie. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Michała Płytycza w Starej ropie odbędzie się dnia 28 kwietnia 1931 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 9, II p. licytacja następujących realności: Księga gruntowa Starasól, a) whl. 3908, b) 4154, oznaczenie realności: połowa ról i łąk, wartości szacunkowej a) 1050 zł., b) 900 zł., najniższa oferta a) 700 zł., b) 600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1983

Sąd grodzki, Oddział V.
Stary Sambor, 11 lutego 1931.

E. 452, 853/30. Strona zobowiązana Jakób Micherdziński i Julja z Lachów Micherdzińska w Zabłociu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pow. Kasy Chorych w Żywcu oraz Antoniego i Marji Kowalczuk w Zabłociu odbędzie się dnia 19 marca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie niniejszem odnośnie do połowy realn. lwh. 1531 gm. Zabłocie Jakóba Micherdzeńskiego własnej zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gruntowa gm. kat. Zabłocie, whl. 1531. Oznaczenie realności: Budynek mieszkalny i wapiennik z przynależnościami. Wartość szacunkowa z przynal. 38.456 zł. **Najniższa** oferta 19.228 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1013

Sąd grodzki.
Żywiec, 29 stycznia 1931.

E. 5697/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Parańki Cymbała w Złoczowie odbędzie się dnia 17 marca 1931 godzina 10 przedpoł. biuro Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności whl. 1330 gminy Złoczów. Wartość szacunkowa połowy realności wynosi 4.652 zł. 50 gr., zaś przynależności wynosi 3.107 zł. 50 gr. 2012

Sąd grodzki. Oddział III.
Złoczów, dnia 24 stycznia 1931.

E. 3265/30. Na żądanie Rozalji Michalikowej z Wieliczki odbędzie się dnia 17 marca 1931 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 9.30 rano licytacyjna sprzedaż realności lwh. 53 i 4/16 części real. lwh. 318 gminy Grajów składających się z gruntów. Realności te oszacowane są na 2.415 zł. 50 gr Najniższa cena tych realności wynosi 1620 zł. 33 gr., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. 2011

Sąd grodzki, Oddział III.
Wieliczka, dnia 14 lutego 1931.

E. 3920/30. Na żądanie Chaima Jereta w Myślenicach odbędzie się dnia 17 marca 1931 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 9 rano licytacyjna sprzedaż 5/16 części realności lwh. 401 gminy Sieprow składający się z budynków i domu. Realność ta oszacowana jest na 2194 zł. 38 gr. Najniższa cena realności tej wynosi 1462 zł. 92 gr. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Bliższe wiadomości i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 13 lutego 1931. 2010

L. cz. E. 288/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 marca 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności zag. whl. 9, 202, 159 gminy Zabłędza. Cena szacunkowa 11.175 zł. Najniższa oferta 7450 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przegądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 7.

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 16 lutego 1931. 2009

E. 5930/30. 17 marca 1931 h 9 nastapi licytacja whl 688 Byszów. Najniższa oferta 10.700 zł. 2005

Sąd grodzki.
Podhajce, 5 lutego 1931.

E. 1144/29. Strona zobowiązana Wojciech Dyda w Tylce. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Katarzyny Sumalowej imieniem własnem i imieniem małol. Romana Kowalczyka z Maniów odbędzie się dnia 31 marca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gr. Tylka, whl. 6/48 części real. lwh. 45, 103, 120 i 126. Oznaczenie realności: parcela gruntowa. Wartość szacunkowa z przynależnościami 731 zł. 22 gr. Najniższa oferta 526 zł. 64 gr. Po[illegible] najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 2002
Krościenko n/D., dnia 24 lutego 1931.

E. 1439/30. Strona zobowiązana Jan i A[illegible] z D[illegible]baczów Gabrysiowie w Ochotnicy [illegible] Edykt licytacyjny oraz wezwanie do [illegible] [illegible]ierzytelności. Na wniosek strony [illegible] Franciszka Łukaszczyka z Kluszkowiec [illegible] się d. 31 III 1931 o godz 9.30 [illegible] zasadzie ts. zatwierdzonych w biurze [illegible] następujących realności: warun[illegible] [illegible]tnica, whl. 2/4 części real. Ks. gr. [illegible] lwh. i całej 1064. Oznaczenie realności lwh. [illegible] budowlana i gruntowa. Wartość [illegible] z przynależnościami [illegible] oferta 7734 zł. 05 11.963 zł. 58 gr. Na[illegible] sprzedaż nie nagr. Poniżej najniższ[illegible] stąpi. 2001

Sąd gr[illegible] Oddział I.
Krościenko n/D., dnia [illegible] 9 lutego 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 4841/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie z ustawy Nr. 96 dzup. z 1871 celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bursztynie dla gminy Martynów stary i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim wszelkich roszczeń z § 7 powołanej ustawy najpóźniej do dnia 15 czerwca 1931.

Lwów, 25 lutego 1931.

Prez. 5347/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie z ustawy Nr. 96 dzup. z r. 1871 celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy Dobrowlany i wzywa interesowanych do zgłaszania roszczeń z § 7 tej ustawy w tym Sądzie grodzkim najpóźniej do dnia 15 czerwca 1931.

Lwów, 27 lutego 1931. 1926-3

I. Cg. J. 350/30. Edykt. Przeciw Janowi Bręglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle, przez Julję z Kraczoniów Mastejową w Dembowcu pozew o zapłatę 1494 zł. 50 gr. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audjencja na dzień 18 marca 1931 godz. 9. Celem strzeżenia praw niewiadomego Jana Brągla, ustanawia się Pana Bolesława Dzianota, emer. sędziego w Jaśle, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie niewiad. Jana Brągla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 13 stycznia 1931. 1969

UPADŁOŚCI.

Sa 77/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużnika Eisiga Saferna, kupca w Bołszowcach — otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 1985

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 lutego 1931.

Sa 7/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Stanisława Słabija i Katarzyny Słabij, właścicieli młyna w Narajowie. Komisarz ugodowy Pan S. S. O. Tadanier w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Pan Kolbek w Narajowie Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Brzeżanach biuro Nr. 87 dnia 10 kwietnia 1931 godz. 9-ta przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności do dnia 3-go kwietnia 1931. 1986

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 24 lutego 1931.

Sa 157/30/140. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 4 listopada 1930 między dłużniczą protokołowaną firmą „Motylewski i Terich" we Lwowie, pl. Marjacki 1, oraz jawnych spólników Stanisława Motylewskiego i Adolfa Tericha, współwłaścicieli tej firmy we Lwowie a jej wierzycielami. 1988

Sąd okręgowy.
Lwów, 10 lutego 1931.

Sa 223/30/62. W sprawie ugodowej firmy P. Gastman i Syn oraz współwłaścicieli firmy Pejsacha i Filipa Gastmanów we Lwowie, odroczono audjencję na 13 marca 1931 godzina 9.15, sala 22. 1989

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 lutego 1931.

Sa 178/30/33. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużnika Izydora Majera Auerbacha, kupca we Lwowie 1970

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 grudnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 215/30/4. Mikołaj Wróbel s. Hrynia z Bilinki małej, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd raz pisał w roku 1914 do domu, iż leży chory, poczem wszelki słuch po nim zaginął. Zachodzi domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1901

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 26 stycznia 1931.

T. I. 103/30. Edykt. Michał Moriak, rel. gr. kat., syn Teodora i Anny z Buriaków, urodzony 30 września 1899 w Olchowcu, powiat Krosno, żołnierz 2 pułku saperów armji polskiej, zginął na froncie bolszewickim w roku 1920. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 11 lutego 1931. 1796

T. I. 83/30. Edykt. Szymon Chomkowicz, rel. gr. kat., syn Ignacego i Anny ze Stańczaków, urodzony 6 grudnia 1895 r. w Bartnem, powiat Gorlice, żołnierz 80 p. p. armji austrjackiej, zaginął na froncie wojennym w roku 1918. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 10 lutego 1931. 1795

T. I. 156/30/6. Edykt. Józef Nikiel, syn Katarzyny, urodzony dnia 8 listopada 1883 w Wilamowicach i tam zamieszkały, jako żołnierz 31 p. obr. kraj. b. armji austr. zaginął na wojnie na froncie rosyjskim od października 1917 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym od 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 17 stycznia 1930. 1781

T. 75/26/5. Jurko Jaruniak ze Stebnika pow. Drohobycz, powołany w roku 1915 do 77 p. piechoty b. armji austrjackiej, walczył na froncie rosyjskim. skąd dostał się do niewoli i przebywał w obozie jeńców w Omsku. Na wiosnę 1919 r. zachorował w obozie i tam miał umrzeć. Na podstawie ustawy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 9 września 1927 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1900

Sąd okręgowy.
Sambor, 9 września 1926.

T. 179/30/6. Iwan Celnik urodzony 17 czerwca 1889 w Trędowaczu pow. Złoczów zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwo z Anną Celnik zawarte za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie. 1845

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 27 września 1930.

T. 170/30/6. 1) Jan Baliński urodzony 24 lipca 1893 w Żelechowie małym powiat Kamionka strumiłowa zaginął od r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. 2) Paweł Baliński urodzony 3 lipca 1886 w Żelechowie małym powiat Kamionka Strumiłowa wyjechał przed około 30 laty do Afryki i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Katza w Złoczowie. 1846

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 26 września 1930.

T. 160/30. Djonizy Iśków, urodzony w r. 1899 w Zakomarzu, powiatu Olesko, zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie. 1849

Sąd okręgowy.
Złoczów, 11 października 1930.

T. 162/30. Mikołaj Oryszczyn, urodzony 20 maja 1887 w Ożydowie, powiat Olesko, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra M. Schwagera w Złoczowie. 1848

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 października 1930.

T. 145/30. Edykt. Michał Maga, syn Józefa i Marji, urodzony 29 listopada 1897 w Wolicy, żołnierz 55 pp., brał udział w roku 1915 we wojnie światowej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadodomości o zaginionym. 1889

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 4 sierpnia 1930.

T. 145/30. Edykt. Stefan Maga, syn Józefa i Marji, urodzony 11 grudnia 1895 w Wolicy, żołnierz 32 pp. walczył w roku 1916 na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesiecy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 1890

Sąd okręgowy.
Brzeżany. 4 sierpnia 1930.

T. I. 33/30/5. Staisław Tokarz, urodzony 1895 w Strzeszycach, żołnierz 35 p. p. byłej armji austrjackiej, zaginął w czasie wojny na froncie rosyjskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1894

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1931.

T. 149/30. Maksym Czepil, urodzony dnia 15 stycznia 1895 w Młynowcach, pow. Zborów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Feuerunga w Złoczowie. 1850

Sąd okręgowy.
Złoczów, 7 października 1930.

T. 243/29. Józef Olszewski, urodzony dnia 9 lipca 1887 w Rudzie, powiat Kamionka str., zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa sie, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Geretę Włodzimierza w Złoczowie. 1851

Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 stycznia 1930.

T. 237/30. Michał Diduch, urodzony 1883 w Lubyczy kameralnej, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 czerwca 1930. 1858

Widoki na eksport wyrobów porcelanowych do Węgier.

Polskie wytwórnie porcelany winny zwrócić obecnie baczną uwagę na Węgry.

Mianowicie wskutek zatargu celnego z Czechosłowacją handel węgierski zaczyna poszukiwać nowych źródeł zakupu m. i. i na wyroby porcelanowe.

W rachubę wchodzą głównie naczynia i inne wyroby porcelanowe stołowe, sanitarne i gospodarstwa domowego (t. zw. Kommerzware). Zwrócić należy uwagę, że od chwili nastania stanu beztraktatowego między Węgrami a Czechosłowacją zwiedzają rynek węgierski liczni agenci handlowi zagraniczni, zwłaszcza austrjaccy, niemieccy i szwajcarscy i ofiarują rozmaite towary, importowane dotychczas z Czechosłowacji. Jeżeli przeto nie weźmiemy się natychmiast do rzeczy, zostaniemy wyprzedzeni przez innych a rynek węgierski będzie dla nas stracony.

Fanto	0·50	Rakszawa	·50
Karpaty	2·65	Bank Małop.	—·30
Galicja	19·50	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 marca.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja chwiejno - zwyżkowa. Usposobienie nieco żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 marca.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usp. spok.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 marca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	8·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	45·25
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	12·25
Puls	56·—	Częstocice	30·00
Bank Polski	136·00	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	70·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	102·—
Cukier	28·50	Borkowski	3·
Węgiel	31·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	30·—	Klucze	·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·00	Rudzki	10·00
Bank Zach.	65·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135

4% pożyczka inwestycyjna 95·75
5% pożyczka dolarowa 45·00·—
5% pożyczka konwersyjna 49·50
3% pożyczka budowlana 50·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 74·50
7% pożyczka stabilizacyjna 83·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 103·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 6 marca 1931

Dolary St. Zj.	8·91·75	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·45·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	357·89·—	Sztokholm	238·90·—
Londyn	43·35·50	Gdańsk (of.)	173·30·
Nowy Jork	8·91·07	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·95·50	Praga	26·43·50
Szwajcarja	171·82·—	Wiedeń	125·41·00
Włochy	46·76·00	Berlin	212·14·—

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA
LW. 2048/31/W. III.

We Lwowie, dnia 3. marca 1931.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót konserwacyjnych i adaptacyjnych, w realnościach Gminy m. Lwowa na rok 1931-32. Formularze ofertowe nabyć można w Ekonomacie Magistratu, Ratusz III p. komplet, za cenę 5 zł., w godz. między 11—13.

Informacje udziela Wydział III Magistratu, drzwi Nr. 115. Termin składania ofert i deklaracji naznacza się na dzień 20 marca 1931 o godzinie 12-tej o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Inż. M. Kolbuszowski m. p.
Wiceprezydent m. Lwowa

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA
L. W. II./I.-671 31.

OBWIESZCZENIE

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Gminy m, Lwowa na rok 1931/32 jest wyłożony do przeglądu w biurze Wydziału II. I. Magistratu (Ratusz II. p drzwi 62) przez 7 dni, a to od dnia 7 marca do dnia 13 marca 1931 włącznie w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Interesowanym płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania w powyższym terminie wyłożonego preliminarza budżetowego oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7 dniowym, a więc do dnia 20 marca 1931 włącznie.

We Lwowie, dnia 2 marca 1931.

Wiceprezydent miasta
Wiktor Chajes w. r.

Ogłoszenie.

„KAF-TEA“, Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj w ciągu jednego roku na ręce Józefa Schorra, likwidatora, ul. Szpitalna 21.

Lwów, dnia 5 marca 1931.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację urzędniczą na imię Marji Drzewickiej, nauczycielki publ. szkół powszechnych, wystawioną przez Kuratorjum O. S. L. dnia 28 IX. 1928 r. Nr. 13473/28.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 marca.

Obroty giełdowe: Tesp 90.00. Gazy wsch. 14½—14.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 marca.

Na Giełdzie transakcje w życie i grochu polnym oraz egzekutywne kupno żyta i owsa. Groch polny nieco podrożał, jak również pęcak i kasza jęczmienna. Ceny innych artykułów utrzymują się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·25	23·75
pszenica zbiorowa ex 1930	21·50	22·—
żyto jednol. ex 1930	16·—	16·25
żyto zbiorowe ex 1930	15·50	15·75
jęczmień browarowy	19·00	19·50
jęczmień przemiałowy	16·75	17·25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	18·50	19·00
owies zadeszczony	16·00	16·50
kukurudza	21·—	22·—
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	28·—	30·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	26·—	27·—
groch pół Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·50	20·50
bobik	20·50	21·50
wyka czarna	22·50	23·50
wyka szara	21·25	22·25
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	31·00	32·00
len	41·00	42·00
łubin niebieski	21·—	22·—
rzepak ozimy ex 1930	38·25	39·25
otręby żytnie	12·75	13·—
otręby pszenne	13·00	13·25
kasza hreczana 50% poł.	56·—	57·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	26·—	27·—
koniczyna czerw. natur.	210·—	230·—
mak niebieskł	95·—	105·—
mak siwy	70·—	75·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	24·75	25·25
pszenica zbiorowa	23·—	23·50
żyto jednol. ex 1930	17·75	18·—
żyto zbiorowe	17·—	17·25
jęczmień przemiałowy	19·00	19·50
owies małopolski ex 1930	21·00	21·50
mąka pszenna 65%	41·—	42·—
otręby pszenne	13·75	14·—
otręby żytnie	13·—	13·25
mąka żytnia typ urzędowy	30·00	31·00
kasza jęczmienna	30·—	31·—
kasza jaglana	57·—	59·—
pęcak	33·—	34·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 marca 1931

Berlin	168·86·—	N. Jork	710·25·—
Budapeszt	123·89·00	Paryż	27·82·00
Bukareszt	4·22·08	Praga	21·56·75
Kopenhaga	189·90·—	Warszawa	79·03·75
Londyn	34·51·25	Zurych	137·23·00
Medjolan	37·22·50	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	1·00·00	Silesia	2·75
Renta lutowa	1·00·0	Alpiny	20·20
Dunaj S. Adria	87·90	Berg u. Hüt.	612·00
Bankverein	16·40	Kompas	12·25
Poldi Hütten	113·25	Unionbank	3·30
Länderbank	22·35	Bodenkredit	94·—
Rima	67·10	Kreditanstalt	46·60
Skoda	306·75	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	60·75	Goleszów	238·
Kolej półn.	14·90·—	Browary	106·50
Cement	77·50	Prager Eisen	569·
Zieleniewski	22·75	Siersza	12·75
Apollo	124·—	Nafta	28·50

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 44)

Czaty.

POWIEŚĆ.

Najniespodziewaniej w świecie Jędrek usiadł na ławce obok niej i objął ją ręką. Szarpnęła się — bez skutku.

— Panieneczko — usłyszała stłumiony szept — jabym dla panienki wszystko zrobił. Człowiekabym zabił, jakby panienka kazała.

— Puść. Czego ty odemnie chcesz?

— Ja panienkę miłuję nad wszystko na świecie. Ja panienki nie oddam nikomu na świecie. Niechby kto spróbował panienkę zabrać...

Nie dokończył. Usłyszała odgłos jakby zgrzytnięcia zębów i obejrzała się. Coś ją poprostu skusiło, żeby się obejrzeć. Jędrek patrzył na nią rozgorzałym, rozmodlonym wzrokiem, w którym malowało się takie bezgraniczne uwielbienie, że w innych warunkach zrobiłoby go się jej żal. Ale nie w takich. Nagle, ni z tego ni z owego, ogarnął ją strach, okropny, nieprzytomny strach, jakiego jeszcze nigdy w życiu nie doznała. Bo z tych oczu patrzyło nietylko uwielbienie i zachwyt, ale i groźba. Dzika, mordercza groźba. Zrozumiała, że ten chłopak jest zdolny do wszystkiego. Wydała przeraźliwy okrzyk, wyrwała się z opasującego ją ramienia i jednym susem znalazła się poza ganeczkiem. Uciekając chyłkiem krzakami, usłyszała głosik któregoś z dzieci:

— Gdzie panna Lulu? Cióciu, bo my...

— Szukajmy! — zabrzmiał drugi głosik.

Jędrek został na ganeczku. Odetchnęła z ulgą. Co za okropność! Przycisnęła ręką bijące serce. Należało zastanowić się nad sytuacją i znaleźć jakieś wyjście. Najgorsze było to, że nie mogła się nikomu zwierzyć. Musiała sobie radzić sama. Przemknęła się do altany, koło której ujrzała Kłopotka, i usiadłszy na kamiennej ławeczce, pogrążyła się w myślach. Postanowiła przedewszystkiem udać chorą na jakieś kilka dni, żeby się uwolnić od widoku Jędrka i w ciszy i samotności obmyślić plan działania. Teraz już bała się go nie na żarty. Dobrze, że za nią nie pogonił. Nie stracił głowy. Gdyby ich tak kto zobaczył, byłby skandal. Ona zato straciła głowę. Ten przeraźliwy krzyk musieli chyba usłyszeć. Może jej szukają. Chociaż nikomu nie przyjdzie do głowy szukać jej tutaj, na terenie dużych. Tu nikt z domowych nie chodzi. Żeby się jak najprędzej zmierzchło!!!

Otrzepała się z kurzu jak mogła, zgarnęła z włosów resztę pajęczyny i umyła ręce w odrobinie wody, jaka się zebrała w zagłębieniu kamiennego stołu. Stwierdziła, że przedzierając się przez krzaki, rozdarła sukienkę w dwóch miejscach. Nie mogła się doczekać, kiedy się zrobi ciemno. Minuty płynęły leniwie jak smoła. Obserwowała niebo nad czubkami drzew, wypatrując pierwszych barw zachodu.

Było już prawie szaro i pomyślała, że z jakiś kwadrans będzie mogła iść, gdy o uszy jej obił się głuchy, przeciągły jęk, wychodzący jakby z pod ziemi. Zdrętwiała, lecz natężyła słuch. Jęk powtórzył się. Wychodził wyraźnie z pod jej nóg, z pod podłogi altany. Po upływie minuty powtórzył się trzeci raz, ale już dalej. A potem jeszcze raz i jeszcze raz, coraz dalej i dalej. Jakby odpływał ziemią w kierunku rzeki.

Siedziała, niezdolna ze strachu poruszyć ani ręką, ani nogą. Pomimo to usiłowała rozumować. Gdy wreszcie ucichło, wstała, przeżegnała się kilka razy i wyszła z altany. Szła wolnym, równym krokiem z ręką na krzyży[illegible]u, wyciągniętym na suknię. Był to [illegible] pamiątkowy krzyżyk po babci, p[illegible] poświęcany w Rzymie. Przeszła już [illegible] aleję świerkową i krótki szr[illegible] ponurą [illegible]aler grabowy, gdy nagle, na ci[illegible] [illegible]nej plamie grupy bzów ukazała się biała postać idąca w przeciwną stronę. Lulu podniosła ręce do oczu gestem człowieka, budzącego się ze snu i tak została, z ramionami w powietrzu, z ustami otwartemi do krzyku, z oczami wysadzonemi na wierzch.

Przez trawnik szła ku nie[illegible] Tula. Taka jak za życia. W i[illegible] ni, wysmukła, zgrabna, tr[illegible] w ruchach — z astran[illegible] włosach. Lubiła nosić kwiaty w [illegible] włosach. Jeden tylko szczegół nie by[illegible] taki jak za życia, a mianowicie sła[illegible]y blask, emanujący z całej jej sylw[illegible]etki. Szła prosto na pannę Lulu, któr[illegible]a zaczęła się instynktownie cofać, ni[illegible]e opuszczając rąk. Zjawa zbliżyła się [illegible] do niej na kilka kroków i nagle z[illegible]apadła się pod ziemię.

— Jezu! [illegible] — krzyknęła Lulu i przewróciła się [illegible]wtył. Ale nie zemdlała. To jej się nigd[illegible]y nie zdarzyło. Zerwała się prawie od[illegible]razu i znów zobaczyła przed sobą Jędr[illegible]ka. Zatrzęsła się z gniewu z przer[illegible]zenia. Nie mogła kroku zrobić, ż[illegible]eby ten chłopak nie wyrósł na jej [illegible]ścieżce.

— Panienka się pewnikiem zlękła — rzekł. — I ja widziałem panią dziedziczkę. Chodzi biedota po swojem gospodarstwie. Nima się co bać. Jużem ją dwa razy widział. Odmówiłem Wieczne Odpocznienie i przepadła.

Lulu drżała jak liść osiki.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 g**[illegible] — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na str[illegible]nicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia **za słowo 10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — [illegible]ała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — [illegible]miejscowe **30%** droższe.